Castorama z gwiazdami TVN strona 21

Fot.Marek Pietrzela

Dorota Szelągowska

Sztuka w Parku Radziwiłłowskim strona 5

Fot.Marek Pietrzela

Renata Sobczak, kierownik Galerii Podlaskiej

Tomek posędziuje na niebieskich boiskach strona 17

Śp. Tomasz Paszkowski

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

25 czerwca - 1 lipca 2024 r. ■ nr 26 (815) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Pieniądze, domy, samochody.

Prezydent i burmistrzowie ujawnili majątki

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej

Kamil Kożuchowski, burmistrz Piszczaca

Jacek Danieluk, burmistrz Terespola

STR. R2-R3

Fot.Marek Pietrzela Fot.mp

Społem świętuje i walczy o przetrwanie

STR. 22

Perły Samorządu. Podwójny wisznicki sukces

STR. 21

Przewoźnicy zablokowali ważną drogę

Waldemar Jaszczur, prezes Komitetu Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu

STR. 8

Fot.rg

Hanna Bajkowska nagrodzona za 40 lat pracy

Hanna Bajkowska

STR. 3

Gm. Terespol: Będą ponowne wybory, bo pomylono 8 kart do głosowania

Łukasz Dragun, przewodniczący Rady Gminy w Terespolu

8 września mieszkańcy Małaszewicz pójdą do urn.

STR. 24

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

N 720 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480407 26

BIA

eprasa.pl facdc353c4

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 791 161 007,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENI

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

25 czerwca,
godz. 8.00 - 16.00,
Biała Podl. ST-151 ul. Brzóski, Langiewicza, Sielczyk, Al. Solidarności, Zagrodowa

26 czerwca,
godz. 8.00 - 15.00,
Drelów Kol. (4)
godz. 9.00 - 11.00,
Cicibór (1)

27 czerwca,
godz. 7.00 - 9.00 i 17.00 - 18.30,
Kożuszki (1-4), Łuby
godz. 7.00 - 18.30,
Łuniew (1,2)

28 czerwca,
godz. 8.30 - 13.00,
Drelów Kol. (5)

KOMENTUJ

Terespol: Żłobek i przedszkole w jednym budynku.

Prace przy budowie żłobka są już zaawansowane

Magdalena:
Czy przedszkole i żłobek będą posiadały monitoring wewnątrz sal?
Mirek:
O ile nie wsadzą tam stada Arabów i Murzynów.
Andrzejek:
Wierzę, że będzie na tyle funkcjonalny, żeby izolować barany i innego rodzaju prymitywne stworzenia.
Mirek:
Czas pokaże. Tyle że czasami pewne zdarzenia i ich skutki są nieodwracalne.

w

CYTAT TYGODNIA

„Mus zac handl c

i

Eugeni

Czytaj na str. 22

CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC 26 ŚRODA
26 czerwca (środa), godz. 10, XVII Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny w Kodniu, Kalwaria Kodeńska.

CZERWIEC 26 ŚRODA
29 czerwca (sobota), godz. 19.30. Gnojno nad Bugiem przy promie. Noc Świętojańska: Wianuszki - tradycyjna impreza z ogniskiem i zabawami.

W POLECA!!!
30 czerwca (niedziela), godz. 15. Letnie Granie w Janowie Podlaskim: Muzyczne Święto na Terenach Zielonych przy ul. Wiejskiej. Na scenie gwiazdy: Czerwone Gitary i Oskar Cyms.

CZERWIEC 30 NIEDZIELA

Oskar Cyms

LISTOPAD 8 PIĄTEK
8 listopada (piątek), Brzeska 41, godz. 17, Don Vasyl Junior & Cygańskie Gwiazdy. Bilety 85 zł.

Don Vasyl Junior

Tamtędy HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Między zachwytem a obłędem

Biała Podlaska przypomina miasto etapowe masowego wyścigu kolarskiego. Nie ma dnia, aby nie pojawiła się jakaś „petarda" rowerowa.

Kalendarz nasycony wydarzeniami. Wszystko kojarzy się z pedałami, kręceniem i rowerowym szaleństwem. W grze dwa rekordy Guinnessa, jeden historycznie odkurzony - miejscowy sprzed pół wieku prędkościowy na 2 tys. km. I drugi właśnie goszczony u nas, realizowany, miesięczny ambasadorów Aktywnych Miasta na 10 tys. km. Do końca czerwca jeszcze może być kilka „bombowych" eventów.

Krążą seledynowe peletony. Obrona dwukrotnego tytułu Rowerowej Stolicy Polski to nie byle co, a honorowe wezwanie dla setek bialczan. Najpierw tłumny nocny start i olbrzymie węże uczniów z aplikacjami. Zaangażowani prezesi, urzędnicy i nauczyciele. Bezgranicznie poświęcający się w promocję, facebookowe rolki i walkę prezydent miasta, który nawet gdy wstaje z roweru i wchodzi na scenę, przybiera pochyloną postawę aktywnego kolarza z nieco ugiętymi kolanami.

Krytykanci narzekają, że poza rowerem nasza władza świata nie widzi, a z wielu instytucji odjechali szefowie. Czy warto tak poświęcać miasto, bieżące sprawy i perspektywy? Przecież w tegorocznej edycji rywalizacji o puchar Rowerowej Stolicy Polski bierze udział aż prawie 150 samorządów z całej Polski! To już nie lokalny obłęd, a krajowa epidemia! W dodatku do walki, którą delikatnie nazywa się zabawą, weszły duże, kilkusettysięczne miasta, gdzie można nawet pociągnąć tysiące rowerzystów do kręcenia na wspólny wynik. W tym roku pewnie sukcesem będzie nawet wejście do strefy medalowej... Przecież nawet Kraków kiedyś przestał być stolicą... Oczywiście dopiero 1 lipca okaże się, czy nadludzki wysiłek bialczan jednak dał rewelacyjny efekt.

W tym szaleństwie jest metoda. Integracja setek, a może nawet tysięcy bialczan jest faktem nawet wyborczym. Prezydent Michał Litwiniuk zawdzięcza tej współpracy rewelacyjny wynik wyborczy. Rowerzyści poprawiają technikę jazdy i swoją kondycję. Przybywa setek kolejnych zaangażowanych w zabawę na dwóch kółkach. I nie chodzi tylko o zdobycie seledynowej koszulki. Przecież niektórzy z nawróconych na ruch dotąd nie wysiadali zza kierownicy auta, które musiało dowozić ich do schodów...

Może wraz z tym obłędem może jeszcze jakaś fabryka rowerów trafi do Białej Podlaskiej albo choćby lusterek wstecznych do jednośladów. A może któraś z bialskich uczelni zacznie wykładać rowerologię stosowaną?

Czy w przypadku jednak zdobycia trzeci raz tytułu Rowerowej Stolicy Polski nie trzeba będzie zmienić nazwy miasta na Białą Rowerową, a wtedy zamiejscowi nie będą mylić go z Bielskiem-Białą, czy Bielskiem Podlaskim.

Marian Empi

PODPATRZONE

Miej oczy z tyłu

Przy ul. Brzeskiej widnieje uniwersalne ostrzeżenie warte powielenia w wielu miejscach Białej Podlaskiej. Piesi chyba powinni nosić kask z lusterkiem wstecznym?

(Pim)

Trzeba też słuchać, czy nie zgrzytają hamulce...

Fot. Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Hanna Bajkowska nagrodzona za 40 lat pracy

Uratowała regionalia przed zapomnieniem

Prestiżową Bialską Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej otrzymała Hanna Bajkowska, wieloletnia kierownik działu wiedzy o regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej. Od ponad czterdziestu lat dbała o gromadzenie regionaliów z miasta i południowego Podlasia.

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna

Podczas uroczystego wręczenia nagrody kierownik Hanna Bajkowska (z dyplomem) wraz z dyrektor MBP Renatą Szwed, prezydentem Michałem Litwiniukiem, dr. Stanisławem Romanowskim i radnym Andrzejem Czapskim

Statuetkę i dyplom wręczył starszej kustosz Hannie Bajkowskiej prezydent Michał Litwiniuk. Dr Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji, kultury i sportu Urzędu Miasta, odczytał laudację, podkreślając, że nagrodzona pracuje w bibliotece od 1 września 1983 r.

– Od początku swojej pracy zawodowej związana jest z działem wiedzy o regionie. Jako jeden z pierwszych pracowników działu powstałego w kwietniu 1982 r. wytyczała kierunki rozwoju idei regionalizmu w ówczesnej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej. Głównym zadaniem nowego działu było gromadzenie, udostępnianie oraz popularyzowanie wiedzy, a także piśmiennictwa o Białej Podlaskiej i południowym Podlasiu wśród naukowców, studentów, uczniów i innych mieszkańców regionu. Została jednym z głównych bibliografów regionalnych – wyliczał osiągnięcia naczelnik.

Podkreślił, iż jest ona współautorką 4. tomów „Bibliografii województwa bialskopodlaskiego", wydawanych w bibliotece w latach 1987-1993. Od 1997 r. pozostaje członkiem Ogólnopolskiego Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Jest pomysłodawczynią i współrealizatorką komputerowej bazy bibliografii regionalnej, udostępnianej do grudnia 2022 r. na stronie internetowej bialskiej biblioteki, obecnie włączonej do jej katalogu centralnego. Dzięki tej mrówczej pracy regionalnej powstało olbrzymie archiwum umożliwiające wielu uczniom i studentom pisanie prac.

Hanna Bajkowska była pomysłodawczynią utworzenia kopii najcenniejszych i najstarszych egzemplarzy książek i czasopism znajdujących się w zasobach biblioteki. Najpierw w postaci mikrofilmów, następnie w postaci cyfrowej. Przyczyniła się zatem do zachowania dla potomności naszego lokalnego dziedzictwa kulturowego. Od 2010 r. prace nad digitalizacją najcenniejszych zbiorów przyjęły szerszy zakres. Hanna Bajkowska została kierownikiem powołanej Pracowni Digitalizacji Zbiorów oraz głównym redaktorem Bialskiej Biblioteki Cyfrowej, dzięki której lokalne dziedzictwo kulturowe Białej Podlaskiej i Podlasia jest dostępne w internecie.

W 2016 r. została kierownikiem Działu Wiedzy o Regionie, do którego została włączona pracownia digitalizacji.

- Nie tylko tworzenie i udostępnianie szerokiej publiczności zasobów regionalnych, ale także szeroka ich promocja, to jedna z głównych idei działań podejmowanych przez Dział Wiedzy o Regionie pod kierownictwem Hanny Bajkowskiej. Współpracowała ona z „Podlaskim Kwartalnikiem Kulturalnym" wydawanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w latach 1998-2007 poprzez m.in. opracowywanie zamieszczanej w nim kroniki kulturalnej - wybrzmiało w laudacji.

W ostatnich latach kierownik organizowała wiele spotkań z regionalistami i innymi ludźmi kultury.

Za pracę na rzecz kultury i propagowanie regionalnego dziedzictwa Hanna Bajkowska otrzymała w 2003 roku odznakę „Zasłużony Działacz Kultury" oraz w 2018 roku odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Hanna Bajkowska była pomysłodawczynią utworzenia kopii najcenniejszych i najstarszych egzemplarzy książek i czasopism znajdujących się w zasobach biblioteki

Hanna Bajkowska jest absolwentką Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej oraz Policealnego Studium Bibliotekarskiego w Warszawie, a następnie studiów wyższych w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

(Pim)

Prezydent Michał Litwiniuk odznaczony

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski uhonorował bialskiego prezydenta Michała Litwiniuka odznaką honorową przyznawaną za zasługi dla samorządu terytorialnego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Tomasza Siemoniaka.

Fot.FB Michał Litwiniuk

Bialski prezydent przyjął odznaczenie ze wzruszeniem

Michał Litwiniuk na swoim facebookowym profilu wyjawił, że ze wzruszeniem przyjął z rąk wojewody to odznaczenie.

– Traktuję to jako zobowiązanie do kolejnych działań, którymi zmieniamy Białą Podlaską. W tych działaniach mamy w Sejmie RP i Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim świetnych partnerów i wielkie wsparcie. Postrzegam to jako docenienie całej społeczności miasta, na czele której mam zaszczyt stać – zaznaczył bialski prezydent.

Podkreślił, że bialska społeczność wzorowo zdała egzamin w bezprecedensowych okolicznościach: pandemii i wojnie w Ukrainie.

– Tak samo pracujemy każdego dnia. Dziękuję za to bialczanom – podkreślił nagrodzony.

(pim)

Białorusin, jadąc tirem „na podwójnym gazie", uszkodził ciężarówki

Biała Podlaska: Trzy uszkodzone ciężarówki to finał jazdy 53-latka zatrzymanego po sygnale świadka. W chwili zatrzymania mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

We wtorek, 18 czerwca około godz. 16 dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy tira. Jadąc w stronę granicy, uszkodził lusterka w dwóch zaparkowanych ciężarówkach.

- Do zdarzeń doszło w Białej Podlaskiej oraz miejscowości Hola. Nieznany kierowca nie zareagował, tylko kontynuował jazdę - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Ciężarówka, której kierowca podejrzany był o udział w zdarzeniach drogowych, został zatrzymany w miejscowości Woskrzenice Duże przez mundurowych z OPP Kielce, którzy pełnili służbę w kolejce samochodów ciężarowych oczekujących na możliwość przekroczenia granicy RP. Sygnał o prawdopodobnie nietrzeźwym kierowcy otrzymali od kierującej, która również podróżowała tą trasą i była świadkiem zdarzeń.

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyźnie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna

Za kierownicą ciężarowego mercedesa siedział 53-letni obywatel Białorusi. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

53-latek został zatrzymany do wyjaśnienia, natomiast ciężarówka trafiła na parking strzeżony. Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz popełnione wykroczenia drogowe.

Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów na okres minimum 3 lat i wysoka grzywna.

Joanna Niećko

BIA

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl facdc353c4

Radosna metoda na autyzm

Pięknie żyć i śpiewać

Duże grupy przedszkolaków także biły brawa

Fot.Marek Pietrzela

„Pięknie żyć!" - to wezwanie nietypowego zespołu dzieci z autyzmem, ich rodziców i terapeutów-wychowawców wybrzmiało już na wstępie festiwalu

Fot.Marek Pietrzela

Dzieci w miarę cierpliwie czekały na swoje występy...

Fot.Marek Pietrzela

Kilkaset osób uczestniczyło w przygotowanym w bialskim amfiteatrze już szóstym Festiwalu „Słońce w każdym". Daje on wiele radości i zadowolenia dzieciom z autyzmem i niepełnosprawnościami, stwarza szansę na zaprezentowane talentu osobom, które niejednokrotnie ich nie ujawniały.

Wydarzenie, organizowane w miniony wtorek przez stowarzyszenie Wspólny Świat, cieszyło się wyjątkowym powodzeniem u nauczycieli, którzy przygotowali aż kilkanaście zespołów do występów na scenie amfiteatru.

- Cieszy mnie, że jest bardzo duże zainteresowanie tym festiwalem. Zainspirowała nas do takiej formy integracji podobna impreza organizowana w szkole specjalnej w Brześciu. Pokazywanie talentów uczy wrażliwości na potrzebę wspólnego bawienia się podczas większej imprezy. Aż 16 placówek edukacyjnych zgłosiło chęć wystąpienia z naszymi podopiecznymi – powiedziała nam Anna Chwałek, prezes tego stowarzyszenia.

Istotnie, jej Szkoła Podstawowa Specjalna dla Dzieci z Autyzmem i Niepełnosprawnościami Sprzężonymi „Wspólny Świat" oraz Specjalne Przedszkole Niepubliczne „Wspólny Świat" wraz z rodzicami przygotowały wzruszający, chwytający za serce występ dzieci z autyzmem, śpiewających razem z terapeutami i matkami, wzywając, aby „pięknie żyć".

Nietypowy chór prowadziła psychoterapeutka Kinga Kuligowska. Wycofujące się od kontaktów z zewnętrznym światem, autystyczne dzieci, żywo reagują na muzykę, śpiew i rytm, niejednokrotnie ujawniają ukryte talenty.

Wydarzenie zostało dofinansowane w wysokości 5 tys. zł przez bialski Urząd Miasta, a pomocy organizacyjnej udzieliły Bialskie Centrum Kultury i spółka Zieleń

Podczas ich występów posypały się gorące oklaski. W festiwalu wystąpiły zespoły aż z siedmiu bialskich przedszkoli samorządowych nr 3, 6, 10, 11, 13, 14 i 16, szkół podstawowych nr 3 i 5, Zespołu Szkół Specjalnych, Niepublicznego Przedszkola Fiku Miku oraz Malwina Kielak z IV LO i Kinga Kuligowska z Vocal Studio.

Oklaskiwały ich nie tylko dzieci, ale też i ich rodzice oraz urzędnicy na czele z wiceprezydent Justyną Gorczycą.

Wydarzenie zostało dofinansowane w wysokości 5 tys. zł przez bialski Urząd Miasta, a pomocy organizacyjnej udzieliły Bialskie Centrum Kultury i spółka Zieleń.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Anna Chwałek,

prezes Stowarzyszenia Pomocy Młodzieży i Dzieciom Autystycznym oraz Młodzieży i Dzieciom o Pokrewnych Zaburzeniach Wspólny Świat

Na festiwalu szukamy talentów, pokazujemy, że możemy wspólnie się bawić i integrujemy. Chodzi o wspólną dobrą zabawę. To ważniejsze niż samo mówienie o autyzmie. Wyjątkowo podczas tegorocznej edycji przygotowano aż 18 przedstawień. Nasze stowarzyszenie obejmuje opieką około 400 dzieciaków i młodzieży. Obecnie budujemy infrastrukturę szkoły podstawowej, będziemy musieli wziąć kredyt 3 mln zł. Szkoda, że nie ma możliwości pozyskania dotacji unijnej.

Fot.Marek Pietrzela

Kinga Kuligowska

psychoterapeutka pracująca we „Wspólnym Świecie".

Pracowali ze mną nasi terapeuci. Cieszy, że mogliśmy wystąpić przez tak liczną widownią. To się liczy, bo nasz festiwal jest bez laureatów i nagród. Na imprezę przyszli prawie wszyscy nasi podopieczni.

Samochód uderzył lusterkiem rowerzystkę. Kierowca sam zawiózł ją do szpitala

Biała Podlaska:

Samochód uderzył lusterkiem rowerzystkę. W wyniku zdarzenia 64-letnia cyklistka trafiła do szpitala.

We wtorek, 18 czerwca w miejscowości Terebela doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Volkswagenem Transporterem 33-latek prawdopodobnie, wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania cyklistki, potrącił ją lusterkiem. W wyniku zdarzenia 64-latka upadła, doznając obrażeń ciała - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Z relacji uczestników wynikało, że pokrzywdzona początkowo nie chciała wzywać na miejsce pomocy medycznej, dlatego kierowca volkswagena osobiście przetransportował ją do szpitala.

Kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Kierowca prawdopodobnie wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania kierującej rowerem, uderzył ją lusterkiem

Fot.KMP Biała Podlaska

Pokrzywdzona rowerzystka początkowo nie chciała wzywać na miejsce pomocy medycznej, dlatego kierowca volkswagena osobiście przetransportował ją do szpitala

Fot.KMP Biała Podlaska

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Artyści prowokowali do myślenia i refleksji

Sztuka zaparkowała w parku Radziwiłłowskim

Edyta Rola-Marcinkowska z Kunic zamontowała instalację przestrzenną „Skrzydła" imitującą motyle skrzydła

Fot.Marek Pietrzela

Paulina Francuz z Wrocławia, startująca poza konkursem ustawiła swoją instalację „Mam smaka na...", czyli rzeźby zainspirowane znanymi produktami z restauracji McDonald`s

Już po raz 15. Galeria Podlaska zorganizowała „Park Sztuki – działania artystyczne w przestrzeni". W miniony weekend kilkunastu profesjonalnych artystów z wielu regionów zaprezentowało w parku Radziwiłłowskim instalacje, obiekty działania artystyczne i performance.

Renata Sobczak, kierownik Galerii Podlaskiej, poinformowała nas, że czerwcowe wydarzenie artystyczne zostało poprzedzone ogłoszeniem konkursu na projekty działań.

Jury pod przewodnictwem prof. Mariana Stępaka, artysty i performera, pracownika dydaktycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wybrało 9 projektów, które mogły uzyskać nagrodę bialskiego prezydenta sprawującego honorowy patronat nad wydarzeniem.

Jako jedna z pierwszych w parku pojawiła się Edyta Rola-Marcinkowska z Kunic. Zamontowała instalację przestrzenną „Skrzydła", imitującą motyle skrzydła.

– Jest w tym zawarta idea czasu, ulotność – powiedziała nam artystka.

Obok Andrzej Męczyński, artysta z Międzyrzeca Podlaskiego, przygotował instalację „Gąsienica" o wymowie antywojennej.

– Nawiązuje ona do czołgu T-54 – wyjaśnił.

Nieco dalej swoją instalację „Mam smaka na..." ustawiła Paulina Francuz. Przyznała, że jest w tym zawarta ironia wobec współczesnego konsumpcjonizmu. Niedaleko ustawiono zbiorową pracę „Drzewo" ze złomowanych elementów metalowych, wykonaną przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Podobne przesłanie niosła instalacja z tytułem „Drzewo" Fotoklubu Podlaskiego.

Białą Podlaską w konkursie reprezentowali artyści Paweł Cajgner i Kaja Gromadzka oraz poza konkursem Patryk Pykacz.

Niektórzy z uczestników wydarzenia mieli już w dorobku prezentacje swojej twórczości za granicą, jak m.in. Sebastian Skowroński z Łodzi, Kacper Nurzyński z Klembowa i Marian Stępak z Torunia.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Renata Sobczak,
kierownik Galerii Podlaskiej

Instalacja Nitka

Cieszę się, że przy okazji przyjazdu znanych artystów mogli oni przeprowadzić warsztaty artystyczne dla naszej młodzieży. Poza konkursem przedstawiliśmy zatem instalację „Nitka" wykonaną przez prowadzone przeze mnie koło plastyczne „Kreska".

Czołowo zderzył się z jadącym z przeciwka autem

Jedna osoba trafiła do szpitala

Fot.KMP Biała Podlaska

Międzyrzec Podlaski: 22-letni kierowca hyundaia zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka autem. Mężczyzna prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Nie posiada uprawnień do kierowania.

Do wypadku doszło we wtorek, 18 czerwca na DW 806 w miejscowości Jelnica.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierowca hyundaia, jadąc w stronę Międzyrzeca Podlaskiego, na zakręcie zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym volkswagenem. Drugim pojazdem kierował 70-latek. Kierujący pojazdami byli trzeźwi, co potwierdziło przeprowadzone przez mundurowych badanie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Mundurowi ustalili, że 22-latek nie posiada uprawnień do kierowania. Podczas rozmowy z policjantami przyznał, że prawdopodobnie zasnął za kierownicą. W wyniku zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

Miał dźgnąć znajomego nożem. Potem sam zgłosił się na policję

Międzyrzec Podlaski: Do tymczasowego aresztu trafił 48-latek. Jest podejrzany o zranienie nożem znajomego podczas wspólnego spożywania alkoholu. Po tym zgłosił się na komisariat.

Sprawca dźgnął nożem pokrzywdzonego podczas wspólnego spożywania alkoholu

Fot.KMP Biała Podlaska

W czwartek, 13 czerwca do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 48-latek, który oświadczył, że dźgnął nożem sąsiada.

- Do miejsca zamieszkania mężczyzny natychmiast skierowany został patrol policji. Tam funkcjonariusze zastali rannego, któremu udzielili pierwszej pomocy do czasu przyjazdu załogi karetki pogotowia. 48-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. Mężczyzna był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie wykazało ponad 3 promile w jego organizmie - relacjonuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Z ustaleń policjantów wynikało, że tego dnia mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Wówczas sprawca ugodził 40-latka nożem.

W weekend (15-16 czerwca) zatrzymany 48-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Za popełniony czyn grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Mężczyzna decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy.

Joanna Niećko

eprasa.pl facdc353c4

Oferta dla mieszkańców powiatów radzyńskiego, parczewskiego i łukowskiego

Nowy batalion 2. LBOT w Bezwoli rekrutuje ochotników

Gm. Wohyń: Dobiega końca formowanie nowego batalionu lekkiej piechoty w Bezwoli w pow. radzyńskim w ramach 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Są jeszcze wolne etaty dla żołnierzy zawodowych i stanowiska do terytorialnej służby wojskowej.

- To ciekawa oferta stabilnej pracy i służby na rzecz ojczyzny w szeregach WOT, adresowana przede wszystkim do mieszkańców powiatów radzyńskiego, parczewskiego i łukowskiego - informuje kapitan Marta Gaborek, oficer prasowy 2. LBOT.

1 lipca 2024 r. oficjalnie rozpocznie działalność 23. Batalion Lekkiej Piechoty w Bezwoli. Siedziba nowego batalionu znajduje się na terenach wojskowych, przy ul. Sosnowej. Stałym rejonem odpowiedzialności nowego pododdziału będą trzy powiaty: radzyński, parczewski i łukowski. Docelowo batalion będzie liczyć około 500 żołnierzy. Aktualnie trwa kompletowanie zarówno kadry zawodowej, jak i rekrutacja żołnierzy-ochotników do terytorialnej służby wojskowej.

Warto dodać, że trwająca reorganizacja struktur 2. Lubelskiej Brygady OT związana jest z rozbudową Wojsk Obrony Terytorialnej na wschodzie kraju. Batalion w Białej Podlaskiej, dotychczas wchodzący w skład 2. Lubelskiej Brygady OT, zasili struktury 19. Nadbużańskiej Brygady OT i ostatecznie wejdzie w skład formowanego Komponentu Obrony Pogranicza.

W ramach 2. LBOT znajdzie się pięć pododdziałów w: Lublinie, Dęblinie, Bezwoli, Kraśniku oraz Zamościu.

Przyjdź na kwalifikację wojskową

Na zainteresowanych służbą zawodową w 23. BLP w Bezwoli czekają wolne etaty. Aplikować można na takie stanowiska, jak: dowódca kompanii, szef pododdziału, dowódca sekcji, technik pododdziału, kierowca kat. C.

Do kwalifikacji wojskowej mogą przystąpić żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową, a także rezerwiści.

- Procedura rekrutacyjna składa się z trzech etapów: rozmowy kwalifikacyjnej, podczas której kandydaci muszą wykazać się wiedzą specjalistyczną i ukończonymi kursami wymaganymi na danym stanowisku, następnie sprawdzianu sprawności fizycznej oraz testu wiedzy ogólnowojskowej - wyjaśnia kapitan Gaborek.

Kwalifikacja prowadzona będzie w siedzibie 2. Lubelskiej Brygady OT, przy al. Droga Męczenników Majdanka 70 w Lublinie, w następujących terminach: 25 czerwca br., 23 lipca br., 21 sierpnia br. i 25 września br.

> Aplikować można na takie stanowiska, jak: dowódca kompanii, szef pododdziału, dowódca sekcji, technik pododdziału, kierowca kat. C

Szczegółowe informacje w sprawie służby zawodowej można uzyskać pod numerem telefonu: 727 028 391.

Jak zostać żołnierzem terytorialnej służby wojskowej?

Nowy batalion w Bezwoli cały czas rekrutuje również żołnierzy-ochotników terytorialnej służby wojskowej. Ta oferta adresowana jest przede wszystkim do mieszkańców powiatów radzyńskiego, parczewskiego i łukowskiego.

- Wszyscy, którzy czują powołanie, by służyć ojczyźnie i chcą wspierać mieszkańców swojego regionu, mogą składać wnioski o powołanie w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Białej Podlaskiej - informuje kapitan Marta Gaborek.

Ochotnicy mogą także skorzystać z pomocy żołnierzy-rekruterów ze swojego powiatu - kontakty do nich znajdują się na stronie www.rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl . Dostępna jest również bezpłatna infolinia rekrutacyjna 800 696 077.

Przypomnijmy, że osoby wstępujące w szeregi WOT, które nie posiadają doświadczenia wojskowego muszą przejść szkolenie podstawowe trwające 16 dni, zakończone przysięgą wojskową. Żołnierzy rezerwy obowiązuje 8-dniowe szkolenie wyrównawcze.

Terminy szkoleń podstawowych w 2 LBOT w 2024 r.: 5-20 lipca, 9-24 sierpnia, 13-28 września, 15-30 listopada, 14-15 grudnia.

Terminy wcieleń na szkolenia wyrównawcze dla rezerwistów: 5-12 lipca, 13-20 września, 15-22 listopada.

Wszelkich informacji na temat rekrutacji w 23. Batalionie Lekkiej Piechoty w Bezwoli udziela Dział Kadr, od 1 lipca br., pod numerami telefonów: 727 009 210 lub 261 182 446.

w

Kierowca BMW wpadł w trakcie kontroli. Był poszukiwany i pod wpływem narkotyków

W sobotę, 15 czerwca, w miejscowości Woroniec funkcjonariusze bialskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę BMW.

- Jej powodem było przekroczenie dozwolonej prędkości przez siedzącego za kółkiem 35-latka. Szybko jednak okazało się, że nie jest to jedyne przewinienie na koncie kierowcy „ze zbyt ciężką nogą”... - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Policjanci ustalili, że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece. Dodatkowo w kieszeni mężczyzny policjanci znaleźli biały proszek. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Narkotyki ujawnili też w miejscu jego zamieszkania.

Mundurowi sprawdzili również stan, w jakim kierował 35-latek. Badanie wykazało obecność narkotyków w jego organizmie. Od mężczyzny pobrana został krew do badań na zawartość substancji zabronionych.

35-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące. Odpowie też za kolejne przewinienia. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Powiat radzyński: Pirat drogowy z BMW miał w aucie narkotyki

W miniony czwartek kilka minut przed godziną 14 w miejscowości Białka w gminie Radzyń Podlaski policjanci drogówki chcieli zatrzymać do kontroli kierującego BMW, który przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 38 km/h. Kierowca auta widząc sygnały dawane przez mundurowych, próbował uniknąć kontroli. Podjął próbę ucieczki poruszając się w obszarze zabudowanym z prędkością ponad 100 km/h.

Uciekinier swoją ucieczkę zakończył w przydrożnym rowie. Za kierownicą auta siedział 24-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Kąkolewnica, który nie ma prawa jazdy. 24-latek miał w samochodzie marihuanę.

Mężczyzna odpowie nie tylko za ucieczkę przed funkcjonariuszami i posiadanie środków odurzających, ale także za popełnione wykroczenia.

GR

Kierowca swoją ucieczkę zakończył w przydrożnym rowie

Fot. Policja

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Pracownik budowlany, Borki	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca–magazynier, Wohyń	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Radzyń/KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Dozorca – gospodarz ośrodka wypoczynkowego, Radzyń/SIMENA		4 350,00 zł	z
Pomocnik piekarza, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Koordynator prac, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Białka	1	4 300,00 zł	u
Elektryk automatyk, Radzyń/PUK	1	4 242,00 zł	u
Opiekunka środowiskowa, Czemierniki/GOPS		45 zł/godz.	z
Ksiegowa/y, Radzyń/Doradztwo Finansowo–Księgowe	1	6 000,00 zł	u
Masarz – produkcja wędlin, Wohyń/ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Kierowca–magazynier, Wohyń/ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Masarz–ubojowiec, Wohyń/ZEMAT	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Inspektor, Sławatycze/GOPS	0,5	2 150,00 zł	u
Robotnik drogowy, Biała Podl.	1	28,1 zł/godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl./Piekarnia Kotuń	1	4 300,00 zł	u
Operator maszyn rolniczych, Cicibór Duży	1	5 400,00 zł	u
Monter okien, Międzyrzec/FENSTER	1	4 242,00 zł	u
Sprzątaczka, Międzyrzec	0,5	2 121,00 zł	u
Animator sportu/konserwator, Łomazy/ZPO	1	4 300,00 zł	u
Pracownik obsługi sklepu, Leśna Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Ksiegowy/a, Biała Podl./BR Wieprzowski	1	8 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Witulin	1	15 000,00 zł	u
Dostawca, Międzyrzec	1	4 300,00 zł	u
Kierowca/dostawca, Biała Podl./ROMA	1	6 000,00 zł	u
Kucharz/szef kuchni, Biała Podl./ROMA	1	8 000,00 zł	u
Sprzedawca, Manie	1	4 242,00 zł	u
Kosmetolog, Biała Podl./Dietetyk		30 zł/ godz	z
Pracownik biurowy, Terespol		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Biała Podl/ZSO nr 3	1	4 908,00 zł	u
Asystent księgowości, Biała Podl./INBAP NIERUCHOMOŚCI	1	4 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Pijany wezwał policję, bo chciał sprawdzić jak szybko przyjedzie

W środę (19 czerwca) dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie, od mieszkańca gminy Kąkolewnica, że opiekuję się trójką dzieci będąc pod działaniem alkoholu.

- Mundurowi zostali skierowani na miejsce i po przyjeździe pod wskazany adres zastali kompletnie pijanego 38-latka, który nie sprawował opieki nad dziećmi. Upojony alkoholem żartowniś bełkotliwą mową wyznał, że chciał sprawdzić jaki jest czas oczekiwania na przyjazd patrolu policji - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Funkcjonariusze za wywołanie bezpodstawnej interwencji na 38-latka skierują wniosek o ukaranie do sądu.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Agnieszka Kryczka z Łukowa i Edward Tomaszuk z Białej Podlaskiej z medalami ministra

POWIAT ŁUKOWSKI: Działania Stowarzyszenia Kupców Ziemi Łukowskiej zostały docenione przez Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Adama Abramowicza, który na zakończenie swojej kadencji uhonorował Agnieszkę Kryczkę, prezeskę Stowarzyszenia, medalem „Za zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej". - To uhonorowanie pracy wszystkich naszych członków- mówi Kryczka.

W powiecie łukowskim od 2018 roku działa Stowarzyszenie Kupców Ziemi Łukowskiej. Zrzesza przedsiębiorców, nie tylko kupców.

- Kiedy się organizowaliśmy, to zebrali się kupcy, bo połączył nasz wspólny cel, który dotyczył kupców i tak zostało w nazwie. Wkrótce planujemy naszą nazwę rozszerzyć, żeby jednak inni przedsiębiorcy do nas wstępowali, pomimo że nie prowadzą działalności kupieckiej. My nie mamy ograniczeń, zapraszamy wszystkich przedsiębiorców, młodych i doświadczonych, żeby do nas się zgłaszali i dołączali - mówi prezes Stowarzyszenia Agnieszka Kryczka.

Ważne tematy

Przedsiębiorcy ze Stowarzyszenia starają się co miesiąc spotkać, omówić, co się dzieje w ich branżach.

- Ostatnio pracowaliśmy nad petycją do premiera w sprawie zryczałtowanej składki zdrowotnej i zwolnienia lekarskiego płatnego od pierwszego dnia, żeby się wywiązał z obietnic przedwyborczych – dodaje.

Prezesem Stowarzyszenia jest Agnieszka Kryczka, właścicielka sklepu Ikar w Woli Okrzejskiej, a wiceprezesem Andrzej Bilski, właściciel firmy handlowej Agnes, skarbnik to Jarosław Krzęcio, członkowie zarządu: Przemysław Wereszczyński i Jarosław Koper.

Z Abramowiczem

Stowarzyszenie cały czas współpracuje z Rzecznikiem Małych i Średnich Przedsiębiorców. Tę funkcję pełnił przez ostatnie sześć lat Adam Abramowicz pochodzący z Białej Podlaskiej, wieloletni poseł i radny Rady Miasta Biała Podlaska. Abramowicz był jednym z głównych inicjatorów, a zarazem prezesem Zarządu Sieci Detalistów Nasze Sklepy, która powstała, by chronić małych i średnich przedsiębiorców.

Przedstawiciele Stowarzyszenie Kupców Ziemi Łukowskiej należą do Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Rada zapewnia stały i bezpośredni kontakt rzecznika ze środowiskiem przedsiębiorców, przedstawia mu najpoważniejsze problemy osób prowadzących własną działalność.

Udane działania

Do sukcesów łukowskiego Stowarzyszenia zalicza się zablokowanie nielogicznego zdaniem handlowców rozporządzenia Rady Ministrów, które obligowało sprzedawcę do wydania paragonu przed przyjęciem opłaty za towar.

- Wyłowiliśmy to rozporządzenie, które miało wejść od 1 stycznia 2019 r. i głosiło, że mamy wydać paragon, zanim przyjmiemy pieniądze. Dla osoby, która stoi za ladą w sklepie, to było nielogiczne. Osoba za biurkiem, która wymyśliła ten przepis, widziała w tym plusy. Gdyby taki przepis wszedł, wywołałby wiele problemów dla handlowców. Dzięki naszemu Stowarzyszeniu zostało to zablokowane – mówią handlowcy.

Kolejna sprawa, za którą lobbowało Stowarzyszenie, to kwestia zmniejszenia podatków za usługi dla branży beauty.

- Ta branża bardzo odczuła pandemię, więc wyszli z propozycją i zaczęli lobbować, żeby zmniejszyć im podatki - po prostu zmniejszyć obciążenia. W naszym Stowarzyszeniu także ich wspieraliśmy, zbieraliśmy podpisy pod petycją do premiera. I od 1 kwietnia VAT dla branży beauty nie wynosi już 23 proc., a został zmniejszony do 8 proc. - mówi Agnieszka Kryczka.

Zasłużeni z medalami

W tym roku kończy się 6-letnia kadencja Adama Abramowicza jako rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. W pierwszych dniach czerwca, podczas V Ogólnopolskiego Dnia Przedsiębiorcy, na gali wręczono odznaczenia Ministra Rozwoju i Technologii dla zasłużonych przedsiębiorców.

W tym gronie, jako jedyna z powiatu łukowskiego, znalazła się Agnieszka Kryczka, prezes Stowarzyszenie Kupców Ziemi Łukowskiej. Uhonorowani zostali także przedsiębiorcy, naukowcy i samorządowcy, którzy wyróżnili się największym zaangażowaniem w działalność Biura Rzecznika. Medale „Za zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej" zostały wręczone przez Rzecznika MŚP Adama Abramowicza jako zwieńczenie jego kadencji.

- Takie medale zostały wręczone dziesięciu osobom w Polsce, więc po prostu nasza praca została zauważona i doceniona. To jest medal nasz wspólny, bo imiennie ja go dostałam, ale praca jest wspólna, całego Stowarzyszenia, sama bym nic nie zrobiła. Z okazji Dnia Przedsiębiorcy życzę wszystkim koleżankom i kolegom stabilnego wzrostu Waszych firm, radości i licznych osiągnięć, wielu zakończonych sukcesem przedsięwzięć, a praca niech wam przynosi nie tylko zyski, ale także spełnienie zawodowe. Wszystkiego najlepszego dla wszystkich przedsiębiorców! – mówi Agnieszka Kryczka.

Agnieszka Kryczka otrzymała medal „Za zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej" Ministra Rozwoju i Technologii . Medal wręczył Rzecznik MŚP Adam Abramowicz (fot. JK)

Członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Kupców Ziemi Łukowskiej starają się spotykać co miesiąc, aby omówić bieżące tematy dotyczące ich branży, a także na spotkaniach świątecznych (fot. JK)

Medal „Za zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej" otrzymał także Edward Tomaszuk, właściciel firmy Edwood z Białej Podlaskiej specjalizującej się w przetwórstwie drewna dębowego (fot. JK)

Właściciel EdWood

Medal „Za zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej" otrzymał także Edward Tomaszuk, właściciel firmy Edwood z Białej Podlaskiej specjalizującej się w przetwórstwie drewna dębowego, a pamiątkową statuetkę i podziękowania - Akademia Bialska im. Jana Pawła II, gdzie organizowano pod patronatem Rzecznika MŚP Konferencje Naukowe „Podatki – ubezpieczenia – przedsiębiorczość".

mo

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Stanisław Łuć 63 lata
zm. 7 czerwca, Biała Podlaska

Halina Bielecka 75 lat
zm. 11 czerwca, Międzyrzec

Adam Walenciuk 67 lat
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Wiesław Nożyk 75 lat
zm. 13 czerwca, Krasówka

Alina Żukowska 73 lata
zm. 15 czerwca, Kozły

Jadwiga Krzysztofowicz 74 lata
zm. 16 czerwca, Biała Podlaska

Katarzyna Czopińska 46 lat
zm. 16 czerwca, Zaścianki

Tomasz Paszkiewicz 74 lata
zm. 17 czerwca, Biała Podlaska

Janina Niedźwiedź 99 lat
zm. 18 czerwca, Bokinka Królewska

Henryk Otłuszyk 86 lat
zm. 18 czerwca, Worsy

Marianna Hołownia 96 lat
zm. 19 czerwca, Huszcza

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Parczew

Grażyna Karpińska 67 lat
zm. 7 czerwca, Parczew

Halina Grelik 70 lat
zm. 12 czerwca, Parczew

Janina Chomicz 74 lata
zm. 13 czerwca, Parczew

Alina Kurowska 80 lat
zm. 14 czerwca, Gęś

Piotr Szelepajło 71 lat
zm. 14 czerwca, Sosnowica

Wincenty Piotrowicz 86 lat
zm. 14 czerwca, Parczew

Paweł Sidorczuk 33 lata
zm. 17 czerwca, Radcze

Janina Marianna Muzyka 76 lat
zm. 19 czerwca, Sosnowica

Stanisław Baran 86 lat
zm. 20 czerwca, Parczew

Jan Ułasiuk 62 lata
zm. 21 czerwca, Komarówka Podl.

Kazimierz Kaznowski 88 lat
zm. 21 czerwca, Stępków

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Alfred Soćko 89 lat
zm. 14 czerwca, Zofibór

Wanda Chudzik 86 lat
zm. 15 czerwca, Tuchowicz

Kazimierz Włodarczyk 71 lat
zm. 15 czerwca, Wandów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Przewoźnicy zablokowali DK2 i DK19 w gm. Międzyrzec. „Branża jest w krytycznym stanie”

Protest rozpoczął się w sobotę o godz. 10:30

Od soboty utrudnienia w gminie Międzyrzec Podlaski. Przewoźnicy całkowicie zablokowali węzeł drogowy na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 2 i 19 w Międzyrzecu Podlaskim. Protestujący chcą zwrócić uwagę na problemy branży transportowej.

O rozpoczęciu protestu poinformowała w sobotę nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. Protest, który początkowo miał rozpocząć się o godz. 8:00, ostatecznie doszedł do skutku ponad dwie godziny później. Przewoźnicy zbierali się od wczesnych godzin na stacji paliw w miejscowości Tłuściec (gm. Międzyrzec Podlaski). Od godz. 10:30 blokowany był węzeł drogowy Międzyrzec Podlaski Północ, łączący DK2 i DK19 na wszystkich wlotach, tj. od strony Siedlec i Terespola oraz Białegostoku i Lublina.

Blokada miała potrwać do czwartku, jednak... po kilku godzinach została rozwiązana. Niewykluczone jednak, że do 27 czerwca przewoźnicy wrócą do Międzyrzeca Podlaskiego i znów będą blokować dwie drogi krajowe.

Licznie zgromadzeni w sobotni poranek policjanci, w razie kolejnych utrudnień proponują objazdy dla ciężarówek jadących z Siedlec: przez Łuków - Radzyń Podlaski (DK63) - Wisznice - Biała Podlaska (DW812). Kierowcy jadący z Białegostoku (DK19) powinni kierować się na Siemiatycze (DK62) - Sokołów Podlaski (DK63) - Siedlce - Łuków - Radzyń Podlaski. Funkcjonariusze zalecają, by samochody osobowe kierowały się objazdami przez drogi lokalne.

Nawet kilkuset protestujących

Przewodniczącym protestu w Międzyrzecu Podlaskim jest Waldemar Jaszczur, prezes Komitetu Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu. W kilku słowach przedstawił sytuację, która trwa obecnie na terenie gminy Międzyrzec Podlaski.

- Wyczerpały się już wszystkie możliwości porozumienia na płaszczyźnie dialogu. W związku z tym nie pozostało nam nic innego, jak ogłosić protest, który dziś, przed chwilą się rozpoczął. Formalnie protest organizuje Komitet Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu, ale zaproszenie było skierowane do wszystkich zainteresowanych przewoźników i osób, które są pośrednio powiązane z naszą branżą. W tej chwili jest to kilkudziesięciu protestujących, jednak z deklaracji, które spływały wczoraj do późnych godzin wieczornych wydaje się, że będzie to nawet kilkaset osób - mówi przewodniczący protestu w Międzyrzecu Podlaskim.

Branża w krytycznym stanie

Waldemar Jaszczur zaznacza, że protestujący nie chcą utrudniać funkcjonowania osób, które na co dzień poruszają się tymi drogami, jednak jest to ostateczność, do której przewoźnicy zostali zmuszeni przez rządzących.

- W zgłoszeniu protest ma trwać siedem dni. Wszystko zależy od tego, jak duże będzie zainteresowanie protestujących. Liczymy na to, że Ministerstwo Transportu, które jest odpowiedzialne za naszą sytuację, za nasze przyszłe losy, za ustawy, które mogą być uchwalone w sposób natychmiastowy, okaże oczekiwaną pomoc. Mam nadzieję, że ten protest, nie tylko tutaj, bo również w Szczecinie czy na Śląsku, będzie sygnałem dla decydentów, którzy zrozumieją, że branża naprawdę jest w krytycznym stanie i trzeba jej natychmiast pomóc - dodał.

rg

Waldemar Jaszczur,
prezes Komitetu Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu

Branża jest w krytycznym stanie

- Wyczerpały się już wszystkie możliwości porozumienia na płaszczyźnie dialogu. W związku z tym nie pozostało nam nic innego, jak ogłosić protest, który dziś, przed chwilą się rozpoczął. Formalnie protest organizuje Komitet Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu, ale zaproszenie było skierowane do wszystkich zainteresowanych przewoźników i osób, które są pośrednio powiązane z naszą branżą. W tej chwili jest to kilkudziesięciu protestujących, jednak z deklaracji, które spływały wczoraj do późnych godzin wieczornych wydaje się, że będzie to nawet kilkaset osób. W zgłoszeniu protest ma trwać siedem dni. Wszystko zależy od tego, jak duże będzie zainteresowanie protestujących. Liczymy na to, że Ministerstwo Transportu, które jest odpowiedzialne za naszą sytuację, za nasze przyszłe losy, za ustawy, które mogą być uchwalone w sposób natychmiastowy, okaże oczekiwaną pomoc. Mam nadzieję, że ten protest, nie tylko tutaj, bo również w Szczecinie czy na Śląsku, będzie sygnałem dla decydentów, którzy zrozumieją, że branża naprawdę jest w krytycznym stanie i trzeba jej natychmiast pomóc

ROZMOWA Z Karolem Rychlikiem z Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych i Spedytorów Podlasie w Siedlcach

Przestaliśmy być konkurencyjni na wewnętrznym, unijnym rynku

Karol Rychlik

W Z jakiego powodu dziś się tutaj spotykamy, co jest głównym motywem dzisiejszego protestu?

- Przyjechaliśmy tutaj, żeby wesprzeć protest kolegów z KOPiPT. Tak naprawdę podobna akcja była zaplanowana w okolicach Siedlec, jednak nie otrzymaliśmy zgody od wójta gminy Siedlce, dlatego zdecydowałem się na to, aby poprowadzić protest w formie zgromadzenia spontanicznego. Spotkaliśmy się w miejscu, gdzie wcześniej planowany był protest, przejechaliśmy dystans ponad 30 km z Siedlec do Międzyrzeca i tutaj też jesteśmy po to, by wesprzeć kolegów, aby manifestować nasze problemy, nasze niezadowolenie i brak oczekiwanej przez nas reakcji ze strony rządu.

W Czy nie otrzymujecie żadnej pomocy ze strony rządzących?

- Część z tych postulatów jest w tej chwili realizowanych, część została zrealizowana, ale tak naprawdę przez te pół roku daliśmy mandat zaufania po ukształtowaniu się nowego rządu, to nie jesteśmy do końca usatysfakcjonowani pracą, którą do tej pory wykonali. Tych problemów przez ostatnie lata narosło tak wiele, że praca wykonana przez ostatnie pół roku nie jest wystarczająca dla i dlatego musieliśmy wyjść na ulice.

W O jakich problemach przede wszystkim Pan mówi?

- Przede wszystkim duszą nas koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mamy podniesione koszty wynagrodzenia, one już przewyższają koszty wynagrodzenia w innych państwach członkowskich, choćby nawet w Niemczech. Dzisiaj przestaliśmy być konkurencyjni na wewnętrznym, unijnym rynku, a przypominam, że do niedawna byliśmy niekwestionowanym liderem w międzynarodowym transporcie drogowym w całej Unii Europejskiej. Pracowaliśmy na to od lat 90. Uważam, że nie możemy pozwolić na to, by nam to odebrano.

W Jak długo planujecie prostować i czy można spodziewać się kolejnych przewoźników, którzy dojadą do Międzyrzeca?

- Przede wszystkim nam nie chodzi o to, by w arogancki sposób blokować te drogi. Do tej pory drogą dyplomacji próbowaliśmy rozwiązywać nasze problemy, drogą dialogu społecznego. Działo się tak z przedstawicielami rządu, z przedstawicielami środowisk przewoźniczych. Do tej pory w jakimś stopniu ten dialog wyglądał, dzisiaj jest trochę trudniej, dlatego pojawili się zdeterminowani ludzi, którzy postanowili wyjść na ulice. Oczywiście wśród nas są przedsiębiorcy, którzy nie widzą sensu protestowania, bo wiedzą, że to zależy od sytuacji politycznej, sytuacji geopolitycznej, wojny za naszą granicą, skutków covidu. Czekają może na lepsze czasy, ale w związku z tym, że tak jak wcześniej wspomniałem, duszą nas te koszty, upadają polskie firmy transportowe, a na ich miejsce powstają kolejne, już z obcym kapitałem, pochodzącym z Białorusi czy Rosji. Jest to skutek dziurawych sankcji, a my, Polscy przewoźnicy, nie możemy sobie na to pozwolić.

Nowe przystanki kolejowe w powiecie łukowskim i radzyńskim

Od 28 czerwca na trasie między Łukowem a Lublinem pociągi zatrzymają się na trzech nowych przystankach: w Aleksandrowie w gminie Łuków oraz Ustrzeszy i Jaskach w gminie Radzyń Podlaski, a także przy dwóch zmodernizowanych peronach w powiecie radzyńskim w: Milanowie i Bezwoli (gm. Wohyń).

- Wszystkie przystanki wyposażyliśmy w nowe wiaty, gabloty i tablice informacyjne. Oświetlenie led umożliwi bezpieczne podróżowanie po zmroku. Przystanki są dostosowane do potrzeb osób mających trudności z poruszaniem się. Dla osób niewidomych i niedowidzących są ścieżki naprowadzające i wypukła faktura na antypoślizgowej nawierzchni peronów. Przy przystankach zamontowaliśmy stojaki rowerowe, by ułatwić łączenie podróży dwoma ekologicznymi środkami transportu. Przy przystankach Bezwola, Milanów i Aleksandrów będą parkingi dla samochodów. Przygotowujemy również przetarg na budowę parkingu w Ustrzeszy – informuje Anna Znajewska-Pawluk z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Od listopada 2023 r. na tej samej linii kolejowej, Łuków - Lublin Północny, również w ramach Programu Przystankowego został zbudowany nowy przystanek w Łagiewnikach oraz zmodernizowano przystanek w Bystrzycy k. Lublina.

mo

REG

eprasa.pl facdc353c4

„Międzyrzeckie prymusy” i absolutorium burmistrza na kolejnej sesji w Międzyrzecu

28 czerwca o godz. 15 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 odbędzie się IV Sesja Rady Miasta w Międzyrzecu. Głównymi punktami posiedzenia będzie wręczenie nagród „Międzyrzecki Prymus” oraz udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Międzyrzec Podlaski.

O tym, czy radni udzielą absolutorium burmistrzowi, dowiemy się 28 czerwca

Porządek obrad:
1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Zapoznanie z porządkiem obrad i przyjęcie wniosków do porządku obrad.
4. Wręczenie nagród „Międzyrzecki Prymus”.
5. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
6. Rozpatrzenie raportu o stanie Miasta Międzyrzec Podlaski za 2023 rok:
a. przedstawienie raportu o stanie Miasta Międzyrzec Podlaski za 2023 rok,
b. debata nad raportem o stanie Miasta Międzyrzec Podlaski za 2023 rok,
c. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania Burmistrzowi Miasta za 2023 rok.
7. Udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta Międzyrzec Podlaski:
a. przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za 2023 rok,
b. przedstawienie sprawozdania finansowego za 2023 rok,
c. przedstawienie informacji o stanie mienia komunalnego,
d. zapoznanie z uchwałą RIO w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Burmistrza sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2023 rok,
e. zapoznanie z opinią i wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Miasta o wykonaniu budżetu za 2023 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok,
f. przedstawienie uchwały RIO w sprawie wydania opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok,
g. dyskusja,
h. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta z wykonania budżetu za 2023 r.
i. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Miasta Międzyrzec Podlaski.
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim na prace konserwatorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Międzyrzec Podlaski.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Zarówie.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na rok 2024.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Międzyrzec Podlaski.
14. Wolne wnioski i informacje.
15. Zamknięcie obrad.

rg

Wybory sołeckie w gm. Międzyrzec Podlaski. Kto sołtysem w Strzakłach, kto w Przychodach?

W gminie Międzyrzec Podlaski od 5 czerwca trwają wybory sołtysów w poszczególnych sołectwach. W pierwszych miejscowościach zapadały już decyzje. Poniżej przedstawiamy pierwsze wybory na sołtysów oraz Rady Sołeckie w jedenastu z 34 sołectw.

Strzakły
Sołtys: Anna Ewa Swórska
Rada Sołecka:
1. Anna Charczuk
2. Mariusz Kozos
3. Elżbieta Kokoszkiewicz
4. Marcin Celiński-Jakubowicz
5. Bernadeta Przygodzka
6. Sławomir Radzikowski
7. Krzysztof Banasiuk

Wysokie
Sołtys: Monika Stefaniuk
Rada Sołecka:
1. Aleksandra Mościcka
2. Elżbieta Lucyna Kondraciuk
3. Grzegorz Mościcki
4. Dawid Kowalczyk
5. Elżbieta Fotschki

Tłuściec
Sołtys: zebranie wiejskie nie wybrało sołtysa
Rada Sołecka:
1. Łukasz Makaruk
2. Agata Sidorczuk
3. Halina Nejranowska
4. Małgorzata Hetman
5. Andrzej Sidorczuk

Wólka Krzymowska
Sołtys: Adam Narojek
Rada Sołecka:
1. Paweł Sierhej
2. Dariusz Śledź
3. Andrzej Wierzejski
4. Stanisław Zaniewicz
5. Agnieszka Wasiluk

Zaścianki
Sołtys: Emil Siljańczuk
Rada Sołecka:
1. Bogdan Jezierski
2. Damian Frańczuk
3. Joanna Stefaniuk
4. Katarzyna Jastrzębska

Sitno
Sołtys: Mirosława Michaluk
Rada Sołecka:
1. Elwira Warpas
2. Dominika Biereta
3. Adam Filipiuk
4. Tomasz Biereta
5. Anna Przychodzka

Manie-Przyłuki
Sołtys: Janina Pińczuk
Rada Sołecka:
1. Przemysław Golec
2. Renata Sawicka
3. Zbigniew Kowalski

Łuniew
Sołtys: Marek Kokoszkiewicz
Rada Sołecka:
1. Krzysztof Pękala
2. Waldemar Serafinowicz
3. Wiesław Domański
4. Ryszard Filimon
5. Jacek Łaski
6. Krzysztof Nestorowicz

Przychody
Sołtys: Marzanna Pękala
Rada Sołecka:
1. Wojciech Sójka
2. Edyta Jędruchniewicz
3. Joanna Cap
4. Anna Grzeszyk
5. Andrzej Kaczanowski
6. Tomasz Jędruchniewicz
7. Adam Sójka

Krzewica
Sołtys: Adam Jacek Wawrzycki
Rada Sołecka:
1. Bożena Trochymiuk
2. Jacek Jakubiuk
3. Jakub Andrzej Nestorowicz
4. Kacper Zaniewicz
5. Łukasz Giersz
6. Monika Justyna Tymoszuk
7. Józef Samociuk

Dołhołęka
Sołtys: Marek Kozak
Rada Sołecka:
1. Kazimierz Stefaniuk
2. Bożena Bońkowska
3. Marianna Kozak

rg

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:

w dniu 12 czerwca 2024 r. na okres 21 dni, wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 120/24 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 11 czerwca 2024 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowej Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.

BIA

O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 25.06.2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego miasta Biała Podlaska

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwały **Nr LXIV/25/24 z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Biała Podlaska.** Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne miasta Biała Podlaska, z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalane przez ministra właściwego do spraw transportu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu (**na formularzu**).

Wnioski należy składać do dnia **31 lipca 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:
– w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
– drogą elektroniczną na adres *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego dostępny jest na stronie:
– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę - karty informacyjne i formularze” w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo” (znak dokumentu **UB/003**) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”.

PREZYDENT MIASTA
/-/ Michał Litwiniuk

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

eprasa.pl facdc353c4

Ciężkie czasy dla Azotów.
Spółka szykuje plan naprawczy

Pierwszy kwartał tego roku Grupa Azoty Puławy zakończyła stratą w wysokości 146 mln zł. Jak podkreślają władze spółki, sytuacja jest trudna, a przed nimi dokończenie kosztownych i opóźniających się inwestycji. Stąd ograniczenia w wydatkach, także sponsorskich i konieczność cięć zwłaszcza w pionie menedżerskim. - Zwolnień grupowych nie planujemy - mówi prezes Hubert Kamola.

W ubiegłym tygodniu nowy Zarząd Grupy Azoty Puławy spotkał się z dziennikarzami.
- Borykamy się z konsekwencjami lat poprzednich, mamy do naprawienia sporo rzeczy - mówił prezes Hubert Kamola

107 mln zł
- tyle Grupa Azoty Puławy wydała na sponsoring w ciągu ośmiu ostatnich lat

Potentat na minusie

Grupa Azoty Puławy jest jednym z największych pracodawców na Lubelszczyźnie. Zatrudnia aktualnie 3424 osób. Do tego dochodzą jeszcze pracownicy zatrudnieni w tzw. „spółkach - córkach". Jednak publikowane przez GAP wyniki finansowe, już od pewnego czasu pokazywały, że potentat nawozowy chwieje się w posadach, a kolejne raporty donosiły o stratach. Jak wynika z ostatniego komunikatu wynikowego spółki, pierwszy kwartał tego roku zakończyła stratą w wysokości 146 mln zł. Swoje zrobiła wojna w Ukrainie i rosnące ceny gazu, jako surowca kluczowego dla puławskiego zakładu, a także niekontrolowany import tańszych nawozów ze Wschodu. To właśnie te czynniki zdaniem władz Azotów w głównej mierze przyczyniły się do aktualnej, złej sytuacji finansowej spółki. Ale nie tylko.

Konieczny plan naprawczy

Nowy zarząd GAP z prezesem Hubertem Kamolą twierdzi, że stanął przed trudnym zadaniem ratowania zakładu, który jeszcze do niedawna chętnie wspierał wiele inicjatyw, był mecenasem kultury i sportu. - W tej chwili przygotowujemy program naprawczy, związany z olbrzymią stratą wygenerowaną w sześciu ostatnich kwartałach, dla naszego zakładu - Puław - przekroczyła ona netto 1,2 mld zł. W tej chwili powoduje ona istotne problemy w funkcjonowaniu gospodarczym - informuje prezes Azotów. Spółka w niedalekiej przyszłości musi również zmierzyć się z wymogami „Zielonego Ładu" dekarbonizacją (rezygnacją z oparcia produkcji na węglu) oraz wdrożeniem dyrektywy Red3, która obliguje nasz kraj i przemysł do spełnienia pewnych wymogów tzw. „Zielonego Wodoru".

Na to będą potrzebne nakłady inwestycyjne. Jednakże z uwagi na obecną sytuację finansową Azotów te możliwości są aktualnie ograniczone. - Kluczowym elementem programu naprawczego będzie przyspieszenie realizacji ważnych zadań inwestycyjnych, jednym z nich jest pełne uruchomienie granulacji mechanicznej - tłumaczył prezes Kamola i jak dodawał, tylko na tej inwestycji jest ok. dwu-, trzyletnie opóźnienie. Jak wynika z informacji przekazanej przez władze GAP, najmniej rentownymi sektorami dla puławskich Azotów jest w tej chwili segment tworzyw kaprolaktamu, którego instalacja nie pracuje oraz segment melaminy (z trzech instalacji jedna pracuje, druga jest w postoju, trzecia czeka na uruchomienie). - Roczne koszty odstawionej instalacji (kaprolaktamu - red.) przekraczają 70 mln zł. Brak perspektyw ponownego uruchomienia tej instalacji, trwałego i rentownego procesu produkcyjnego, są naszym ważnym wyzwaniem. Pracujemy od strony technologicznej i surowcowej, prowadzimy rozmowy z alternatywnymi dostawcami kluczowych surowców, przede wszystkim benzenu - referował prezes Hubert Kamola. Tylko na tej instalacji jest zatrudnionych ponad 350 osób. Mimo trudnej sytuacji władze spółki uspokajają.

- W tej chwili nasza płynność finansowa jest na poziomie oczywiście niesatysfakcjonującym, ale wystarczającym, by regulować swoje zobowiązania. Na ten moment w Puławach nie mamy żadnych zobowiązań przeterminowanych - informował wiceprezes Wojciech Szmyła. Władze Azotów podejmują również działania mające na celu ograniczenie importu nawozów i produktów rolnych zza wschodniej granicy, które to uderzają w kondycję GAP. W rozmowy te, na arenie europejskiej, osobiście jest zaangażowany prezes Kamola.

Sponsoring zawieszony

Władze GAP podjęły decyzję o ograniczeniu wielu wydatków, m.in. tych związanych ze sponsoringiem, np. puławskich klubów sportowych. - Ograniczamy wszystkie dodatki, które nie są z punktu widzenia działalności naszej organizacji kluczowe - mówi prezes Hubert Kamola.

A tych, jak wylicza nowy zarząd, było sporo.

- Na przestrzeni ostatnich ośmiu lat nasza spółka w Puławach wydała ponad 107 mln zł na sponsoring oraz ok. 10 mln zł na różnego rodzaju darowizny. Część z tego, to jest olbrzymia kwota, absolutnie nie dotyczyła regionu Puław, powiatu i gmin ościennych. To były pieniądze trwonione na różnego rodzaju inicjatywy w Kraśniku, Świdniku, Włodawie, Zamościu, Terespolu. Na naszej liście są nawet salwy ku chwale ojczyzny w Grójcu, „Pamiętniki Sandomierskie" itd. - wyliczał prezes i dodawał:

- To są rzeczy, które w tej chwili definitywnie się zakończyły. Trwają różnego rodzaju postępowania. Na pokładzie w firmie mamy praktycznie wszystkie instytucje kontrolujące - NIK, CBA, prokuraturę. Czy poprzedni zarząd działał na szkodę firmy?

- Nie chciałby tego stwierdzać. Jest wiele zagadnień, które budą ogromne wątpliwości - przyznaje Hubert Kamola.

Będzie przegląd wszystkich działów. Menedżerowie pod lupę

Jak podkreślają nowe władze Grupy Azoty Puławy, aktualnie koncentrują się na poprawie rentowności produkcji oraz zwiększaniu efektywności przedsiębiorstwa.

- Jako nowy zarząd rozpoczęliśmy zmiany organizacyjne i działania konsolidacyjne, które mają na celu głównie urealnienie nadmiernie rozbudowanych struktur organizacyjnych oraz stanowisk menadżerskich. Uproszczenie struktury organizacyjnej pozwoli nam na lepsze wykorzystanie zasobów kapitału ludzkiego, szybsze podejmowanie decyzji. Wierzymy, że te zmiany przyniosą nam same korzyści - przekonuje wiceprezes Katarzyna Stasiak.- Nie mamy zaplanowanych żadnych zwolnień grupowych. Chcemy wykorzystać wszystkie naturalne odejścia, wynikające głównie z racji nabywania praw emerytalnych - zapewnia prezes Kamola. Do końca roku w ten sposób z zakładem może rozstać się 108 osób, które nabywają prawa emerytalne.Obecny zarząd spółki podaje także w wątpliwość sens zmierzającej już do końca budowy nowego bloku węglowego (koszt 1,23 mld zł) w obliczu koniecznej dekarbonizacji. - Blok węglowy stoi, można go zobaczyć, wygląda ładnie, natomiast od strony kosztowej, szczególnie przy prawach emisji na poziomie 70 euro za jedną jednostkę EUA, jest dla nas istotnym obciążeniem - nie ukrywał prezes Kamola.- Borykamy się z konsekwencjami lat poprzednich, mamy do naprawienia sporo rzeczy - dodaje.

Marta Pietroń

Podstępem wywabił mężczyznę z domu. Okradł go w przebraniu policjanta

Lubartów: Policjanci zatrzymali 19-latka, który podając się za policjanta, zadzwonił do jednego z mieszkańców, prosząc o pilne stawienie się na komendzie. W policyjnym przebraniu przyszedł do jego domu i pod legendą zabezpieczenia fałszywych banknotów ukradł gotówkę i inne cenne przedmioty.

W poniedziałek (17 czerwca) na prywatny numer telefonu mieszkańca gm. Kock zadzwonił mężczyzna, podając się za policjanta.

Fot. KPP Lubartów

Policjanci u zatrzymanego znaleźli rekwizyty, którymi się posługiwał: czapkę, atrapę broni, legitymację i kaburę

- Poinformował rozmówcę o konieczności pilnego stawienia się na komendzie w ważnej sprawie. Mężczyzna, wierząc w usłyszaną historię, zgodnie z poleceniem, wraz z partnerką wyjechał z domu do najbliższej jednostki policji. Chwilę później, podczas nieobecności właścicieli, pod ich domem zjawi się mężczyzna przebrany za policjanta. W domu znajdował się nieletni, któremu nieznajomy przedstawił się jako funkcjonariusz radzyńskiej komendy. Mężczyzna miał się legitymować podrabianą legitymacją, posiadał również inne rekwizyty policyjne: czapkę, atrapę broni i kaburę. Rzekomy policjant poinformował chłopca, że musi zabezpieczyć fałszywe pieniądze, które znajdują się w mieszkaniu. Gdy wszedł do domu, podczas penetracji ukradł szkatułki z biżuterią, zegarek i kilka tysięcy złotych. Gdy właściciele domu stawili się w komendzie, usłyszeli, że nikt ich nie wzywał. Gdy wrócili do domu, okazało się, że zostali podstępem okradzeni - opisuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Policjanci wytypowali 19-letniego mieszkańca Międzyrzeca Podlaskiego. Mężczyzna był już wcześniej notowany w policyjnych kartotekach.

W jego zatrzymaniu na terenie gminy Terespol brali udział funkcjonariusze z Białej Podlaskiej. Policjanci odnaleźli też skradzione przedmioty i rekwizyty, którymi posługiwał się sprawca: rękawiczki, kominiarkę, legitymację, atrapę broni i kaburę.

- Okazało się, że 19-latek wcześniej szczegółowo zaplanował swój przestępczy proceder. By zmylić trop policjantów, do właściciela domu zatelefonował z telefonu kobiety, którą spotkał na drodze i poprosił o pożyczenie komórki. Z niej wykonał połączenie do swojej ofiary - dodaje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka. - 19-latek został zatrzymany i usłyszał już zarzut kradzieży zuchwałej. Grozi mu nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl facdc353c4

Prokuratura w spółce SIM Wschód. Oceni, czy kontrakty dla współpracownika posłanki PiS były zawyżone

Do Prokuratury Rejonowej w Lublinie w ubiegłym tygodniu wpłynęło drugie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności managerskiej przez byłą prezes spółki SIM Wschód – dowiedziała się „Wspólnota". W tle są m.in. umowy z bliskim współpracownikiem posłanki PiS Moniki Pawłowskiej.

Fot. Patryk Pytlak

Monika Pawłowska była zaangażowana w powstanie spółki SIM Lubelskie, osobiście zachęcała samorządowców do udziału w programie mieszkaniowym. Zapewnia jednak, że z kontraktami swojego współpracownika nie ma nic wspólnego.

Akt notarialny inicjujący powstanie spółki SIM Wschód podpisano pod koniec listopada ubiegłego roku. Jest to najmłodsza spośród podobnych polskich spółek powołanych do tego, by realizować rządowy program Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe.

SIM Wschód ma wybudować 708 lokali do 2033 roku w 11 gminach, m.in. w Łęcznej, Puławach. Będą to mieszkania dla osób, które nie posiadają żadnego mieszkania w danej miejscowości, nie mają zdolności kredytowej, ale są w stanie płacić umiarkowany czynsz.

Udziałowcami SIM Wschód zostało 11 samorządów, które otrzymały po 3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na udziały w spółce.

Spółka jest zarejestrowana w Łęcznej, ale jej biuro znajduje się w Lublinie przy ulicy Tomasza Zana.

Przez te wydatki odwołano byłą prezes

Pierwszą szefową SIM Wschód była Ewelina Galewska, która sprawowała tę funkcję od 29 listopada 2023 r. do 18 marca 2024 r., kiedy to została odwołana przez Radę Nadzorczą, w której skład wchodzi 12 osób (11 przedstawicieli każdego samorządu plus jedna osoba wyznaczona przez państwową osobę prawną Krajowy Zasób Nieruchomości).

Jak się dowiedzieliśmy, powodem odwołania była utrata zaufania - Rada Nadzorcza miała zastrzeżenia co do wydatków poniesionych przez spółkę.

- Pani prezes zaraz po objęciu stanowiska chciała zakupić trzy służbowe auta za 400 tys. zł, co na szczęście zostało zablokowane – mówi osoba dobrze znająca sytuację w spółce.

Za to była szefowa spółki nie zgodziła się na korektę innych wydatków, które wzbudziły wątpliwości Rady Nadzorczej.

Ustaliliśmy, że chodzi o 36,9 tys. zł miesięcznie na obsługę prawną, 36,9 tys. zł na obsługę informatyczną i kolejne 36,9 tys. zł za obsługę marketingową (są to kwoty brutto).

Usługi z różnych branż zostały zatem wycenione na tę samą kwotę, a prace informatyczne i marketingowe była prezes zleciła firmom tej samej osoby, o czym piszemy w dalszej części artykułu.

Umowa z prawnikiem była zawarta na czas od 5 grudnia 2023 r. do końca stycznia 2024 r., a z firmą informatyczną i marketingową od 11 grudnia 2023 r. do końca stycznia 2024 r.

I właśnie te wydatki w czasie, gdy spółka zaczynała dopiero swoją działalność, wzbudziły wątpliwości Rady Nadzorczej.

Dwa zawiadomienia do prokuratury

Jednak na odwołaniu prezes Galewskiej się nie skończyło, bo jak poinformował nas Damian Petruk, szef Prokuratury Rejonowej w Lublinie, w ubiegłym tygodniu wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłą prezes spółki SIM Wschód. I było to już drugie zawiadomienie w tej sprawie.

Jak ustaliliśmy, pierwsze złożył Tomasz Sczepaniak, członek RN delegowany tymczasowo do wykonywania obowiązków prezesa spółki. Z kolei w ubiegłym tygodniu do prokuratury wpłynęło doniesienie Rady Nadzorczej spółki SIM Wschód.

Chodzi o możliwość popełnienia przestępstwa niegospodarności managerskiej przez byłą prezes Ewelinę Galewską.

W tej sprawie nikomu nie postawiono zarzutów. Prokuratura oceni dopiero czy podpisane przez byłą prezes umowy miały zawyżone kwoty w stosunku do rynkowych i czy były adekwatne do potrzeb spółki w czasie jej pierwszych miesięcy funkcjonowania.

Kontrakty dla zaufanego posłanki

Prokuratura będzie przy tym analizować m.in. umowy podpisane z Jędrzejem Halerzem, zaufanym człowiekiem lubelskiej posłanki Moniki Pawłowskiej zaangażowanej w powstanie SIM-ów w naszym regionie (w przeszłości Halerz był dyrektorem jej biura poselskiego).

Bowiem do obsługi informatycznej była prezes SIM Wschód wybrała firmę ZoeNet.CO Jędrzeja Halerza, a do obsługi marketingowej spółkę GOB Grupa Ochrony Biznesu (obecnie SECRAFT), której prezesem jest Jędrzej Halerz.

Wspomniana Monika Pawłowska była najpierw posłanką Wiosny Roberta Biedronia, później przeszła do Porozumienia Jarosława Gowina, ale już w październiku 2021 r. dołączyła do Prawa i Sprawiedliwości.

„W zamian za popieranie PiS posłanka z Lubelszczyzny może uzyskać wpływ na obsadę stanowisk w ramach programu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, zadaniem której jest budowanie tanich mieszkań na wynajem. SIM przejęła zadania dawnych TBS-ów" - pisał niedługo przed tym transferem dziennikarz Onetu, Kamil Dziubka.

Monika Pawłowska była zaangażowana w powstanie spółki SIM Lubelskie, osobiście zachęcała samorządowców do udziału w programie mieszkaniowym. Interesowała się też sprawami spółki SIM Wschód. Zapewnia jednak, że z kontraktami swojego współpracownika nie ma nic wspólnego.

Pawłowska: „To specjalista całkowicie z rynku"

- To jest szukanie taniej afery. To specjalista całkowicie z rynku, który na co dzień świadczy takie usługi. Nie interesuje mnie, co robią moi byli czy obecni współpracownicy w czasie gdy nie pracują ze mną. To ich prywatna sprawa, z jakimi firmami i na jakie zlecenie pracują. Przypominam, że gdy SIM Wschód powstała, ja nie byłam posłem już od dwóch miesięcy - mówi posłanka Monika Pawłowska.

Przypomnijmy, że w październikowych wyborach nie dostała się ona do Sejmu, chociaż było o niej głośno za sprawą billboardów z wizerunkiem Pawłowskiej opłaconymi z publicznych środków. Tuż przed wyborami kandydatka na posła stała się bowiem ambasadorką projektu Bezpieczna Kobieta.

Za duże billboardy zapłaciło stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna, które pozyskało środki z Kancelarii Premiera. Media ogólnopolskie pytały o sprawę rzecznika stowarzyszenia, a był nim nie kto inny, tylko Jędrzej Halerz, który pytany przez dziennikarza Wirtualnej Polski, czy nie jest to darmowa promocja za pieniądze podatników, odpowiadał: - Tego typu sugestie uważam za zbyt daleko posunięte.

Ostatecznie Monika Pawłowska objęła mandat w marcu 2024 r. po tym, jak marszałek Sejmu wygasił mandat Mariusza Kamińskiego skazanego prawomocnym wyrokiem sądu. Obecnie Pawłowska jest posłanką niezrzeszoną.

W jaki sposób szefową spółki SIM Wschód została Ewelina Galewska, która podpisała umowy z byłym dyrektorem biura poselskiego Pawłowskiej?

Prezesa spółek SIM wskazuje państwowa osoba prawna Krajowy Zasób Nieruchomości, którego zarząd został odwołany w styczniu 2024 roku. Zatem kandydaturę Eweliny Galewskiej wskazała jeszcze poprzednia ekipa. Potem jej kandydaturę przegłosowała Rada Nadzorcza spółki, która ją odwołała po niespełna czterech miesiącach.

Była prezes SIM Wschód wcześniej była przewodniczącą Rady Nadzorczej spółki SIM Lubelskie. Jędrzej Halerz w rozmowie ze „Wspólnotą" przyznał, że jego firmy świadczyły także usługi informatyczną i marketingową dla SIM Lubelskie. Wtedy odpowiedział na zapytanie ofertowe. W przypadku SIM Wschód firma i spółka Halerza zostały zaproszone do współpracy bezpośrednio przez byłą prezes (bez zapytań ofertowych).

„Próba wzbudzenia politycznej dyskusji na korzyść obecnie rządzących"

Jędrzej Halerz, który w spółce SIM Wschód miał dwa kontrakty, zapewnia: - Wywiązałem się i nadal wywiązuję ze wszystkich postanowień umów. Mimo zakończenia okresu umowy utrzymuję wciąż serwery spółki, stronę WWW, maile i wszystkie niezbędne do pracy rzeczy, m.in. Microsoft Office. To jest część tej umowy i są to duże wydatki. Dodatkowo wciąż pracownicy mają dostęp do pomocy technicznej w tych kwestiach.

- Znam Monikę Pawłowską, to wspaniały parlamentarzysta. Faktem jest, że była zaangażowana w sprawy SIM Lubelskie i interesowała się spółką SIM Wschód. Te informacje można znaleźć na jej mediach społecznościowych i nie jest to informacja tajna, polecam zajrzeć. Łączenie jednak tych faktów, publicznie od lat znanych i dostępnych, z moimi zleceniami dla tych spółek to zwykłe insynuacje i próba wzbudzenia politycznej dyskusji na korzyść obecnie rządzących. Prokurentem w spółce SIM Wschód jest Radna Rady Miasta Łęczna, działaczka Polski 2050 Szymona Hołowni a p. o. prezesa radny PSL powiatu chełmskiego. Może to kogoś zastanowi... - dodaje Jędrzej Halerz w odpowiedzi na nasze pytania.

Jednak pełniący obowiązki prezesa SIM Wschód Tomasz Szczepaniak dostał się do Rady Powiatu Chełmskiego z listy lokalnego komitetu G9 i jako sekretarz gminy Siedliszcze nie może być członkiem partii politycznej.

- Insynuowanie, że znajomość z kimś jest tożsama z korzyściami majątkowymi, jest płytka i mnie obraża. To są obce dla mnie standardy. Uczciwie i ciężko pracuje każdego dnia, wykonaliśmy w spółce SIM Wschód kawał dobrej roboty. W dwa miesiące spółka bez przeszkód mogła funkcjonować na płaszczyźnie marketingowej i informatycznej, z pełnym zapleczem wizerunkowym i komputerowym - zapewnia dalej Jędrzej Halerz.

I wylicza: - Pracownicy spółki mieli dostęp do moich pracowników, gdy tylko była potrzeba. Wykonaliśmy wizualizacje, logo, gadżety, materiały reklamowe, opracowania marketingowe, strategie i rozwiązania długookresowe dla spółki pod kątem marketingowym i sytuacji kryzysowej, całą infrastrukturę zabezpieczeń informatycznych, wykonaliśmy stronę www, portale w mediach społecznościowych i wiele, wiele więcej.

Była prezes milczy

Byłą prezes spółki SIM Wschód Ewelinę Galewską zapytaliśmy m.in., jak uzasadniała chęć zakupu trzech samochodów służbowych dla spółki i jak odniesie się do zarzutów Rady Nadzorczej, że poniesione za jej rządów wydatki były nieuzasadnione i zawyżone. Jednak do czasu wydania tego numeru „Wspólnoty" odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Kamil Kulig

REG

Nowy prezes spółki

Po tym, jak Rada Nadzorcza odwołała Ewelinę Galewską, przez trzy miesiące obowiązki prezesa pełnił Tomasz Szczepaniak, delegowany do tej funkcji członek RN. 17 czerwca rada powołała na to stanowisko radnego powiatu łęczyńskiego Artura Chomę (lista Trzeciej Drogi), który obejmie funkcję prezesa spółki SIM Wschód 1 lipca br.

„Pani prezes zaraz po objęciu stanowiska chciała zakupić trzy służbowe auta za 400 tys. zł, co na szczęście zostało zablokowane"

eprasa.pl facdc353c4

Ogromna nawałnica przeszła przez powiat łukowski

Największe zniszczenia odnotowano w gminie Stoczek Łukowski. Strażacy interweniowali aż 50 razy w ciągu doby, usuwając skutki burzy, wiatru i deszczu.

Strażacy interweniowali aż 50 razy w ciągu doby, usuwając skutki burzy, wiatru i deszczu (fot. KP PSP w Łukowie)

W Zakępiu (gm. Adamów) drzewo spadło na Audi. Na szczęście nic nikomu się nie stało (OSP KSRG Adamów)

Strażacy rozpoczęli swoje działania po godz. 15 w środę, 19 czerwca, a zakończyli je o godz. 16 w czwartek. W Stoczku Łukowskim na placu przy kościele powalona została stara lipa, a uszkodzone drzewa były na ulicach Kościuszki, Stodolnej, Wiatracznej, Sikorskiego, Piłsudskiego i Ostoi. Strażacy także usuwali konary i drzewa z dróg w Ryżkach oraz Karwowie i Leszczance w gminie Trzebieszów.

Największe szkody w gminie Stoczek Łukowski

W miejscowości Mizary (gmina Stoczek Łukowski) wichura zerwała dachy z trzech budynków gospodarczych. Jeden z nich uległ częściowemu zawaleniu. Z pomocą specjalistycznego sprzętu udało się uprzątnąć pozostałości dachów i zabezpieczyć konstrukcje budynków przed dalszymi uszkodzeniami.

Powalone drzewo na placu przy kościele

W Stoczku Łukowskim zalana została piwnica domu, piorun uszkodził transformator.

Środowa nawałnica wyrządziła znaczne szkody również na placu kościelnym pw. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim. Drzewo, które od lat stało przy kościele, przewróciło się, uszkadzając pobliskie budynki. Nie jest jasne, czy drzewo zostało powalone przez silny wiatr, czy też uderzył w nie piorun, jednak skala zniszczeń była znacząca.

Blaszany garaż przeleciał nad ulicą

W Róży Starej (gmina Stoczek Łukowski) siła wiatru była tak ogromna, że porwała blaszany garaż, który przeleciał nad ulicą. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a budynki nie zostały uszkodzone.

- To musiała być ewidentnie trąba powietrzna – mówi Marek Czub, wójt gminy. - Mamy przy świetlicy w Starej Róży taki blaszany garaż. I trąba go porwała do góry, przeleciał przez płot obok świetlicy, przeleciał nad drogą powiatową kilkadziesiąt metrów i spadł, po czym ta trąba go znowu porwała i przerzuciła kilkanaście metrów na tę samą stronę, tylko na sąsiednią działkę. To w ogóle jakiś cud, że nikt nie ucierpiał, nie uszkodziło budynków, świetlicy. Widać po drzewach, że to musiało się kręcić, bo te drzewa - duże pnie - są po prostu skręcone. Także to był jakiś rodzaj trąby powietrznej, tak, jak w Stanach Zjednoczonych, coś takiego.

- Dobrze, że garaż nie trafił w budynek nowej świetlicy w Starej Róży, bo my mamy w sobotę 22 czerwca jej, a garaż koło niej latał. Jeden z mieszkańców obserwował to i mówił, że wcześniej by nie uwierzył, że wiatr u nas może porwać taki blaszak do góry – dodaje.

Powstała komisja ds. szacowania szkód, która ma na celu dokładne określenie rozmiarów zniszczeń i oszacowanie potrzebnej pomocy.

Drzewo upadło tuż obok kościoła w Stoczku Łukowskim. Na szczęście nikt nie został ranny, świątynia również nie została zniszczona (fot. OSP Zgórznica)

W Mizarach (gm. Stoczek Łukowski) w wyniku burzy dachy trzech budynków gospodarczych zostały całkowicie zerwane, a jeden z budynków uległ częściowemu zawaleniu (fot. OSP Zgórznica)

Osoby, które poniosły straty, mogą ubiegać się o zasiłki celowe, kredyty preferencyjne oraz inne formy wsparcia finansowego. Komisja powołana przez Wojewodę dokona lustracji w terenie i sporządzi protokół szacowania szkód.

Co się działo w innych gminach?

W miejscowości Zakępie (gmina Adamów) nagłe podmuchy wiatru w połączeniu z ulewnym deszczem przewróciły drzewo na przejeżdżający samochód osobowy. Na szczęście podróżujące osoby zdołały o własnych siłach opuścić auto, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. W gminie Adamów strażacy usuwali powalone drzewa, które blokowały drogi. OSP Wola Gułowska interweniowała, usuwając złamane drzewo, które blokowało jeden pas ruchu na trasie Adamów – Krzywda.

W gminie Krzywda powalone drzewa zablokowały ulicę Żelechowską, a ulica Kolejowa była zalana, uniemożliwiając przejazd samochodom.

W Mysłowie na drogę upadły dwa duże drzewa, blokując przejazd. Strażacy z OSP Wola Mysłowska oraz inne jednostki wielokrotnie interweniowały w tej gminie, usuwając drzewa z dróg i wypompowując wodę z zalanych piwnic.

W gminie Łuków, OSP Łazy usunęła złamany konar zawieszony na linii energetycznej oraz powalone drzewo na drogę powiatową w Aleksandrowie. Druhowie z OSP Krynka usuwali zwisające gałęzie nad jezdnią.

Strażacy z OSP Jedlanka, OSP Zgórznica, OSP Rosy, OSP Jamielne oraz JRG Łuków pracowali nad usuwaniem zniszczeń w różnych częściach powiatu łukowskiego: usuwali powalone drzewa i zabezpieczali uszkodzone budynki.

Patryk Pytlak,
Magdalena Oknińska

94-letnia podróżniczka z Łukowa zgubiła się w stolicy. W Warszawie miała spotkać się z przyjaciółką

Starsza kobieta z Łukowa postanowiła samotnie wybrać się do stolicy, aby spotkać się ze swoją przyjaciółką na Starym Mieście. Niestety na miejscu nikt na nią nie czekał.

W oczekiwaniu na przyjazd bliskich funkcjonariusze zrobili seniorce herbatę i przez blisko dwie godziny rozmawiali, by ją uspokoić. Przy okazji naprawili jej okulary, z których wypadało szkiełko (fot. Straż Miejska Warszawa)

Około godziny 16 patrol straży miejskiej na Starym Mieście zauważył starszego mężczyznę podchodzącego do nich z prośbą o pomoc. Mężczyzna, który towarzyszył seniorce od Siedlec do Warszawy, przekazał, że kobieta udała się na spotkanie z przyjaciółką Jadzią. W trosce o 94-latkę pomógł jej dotrzeć do katedry, gdzie miało dojść do spotkania. Niestety na miejscu nikt na kobietę nie czekał, a sama seniorka nie wiedziała, jak wrócić do domu.

Młodszy inspektor Marcin Gierej z I Oddziału Terenowego relacjonuje, że kobieta poprosiła strażników o wskazanie drogi do dworca. Funkcjonariusze, zdając sobie sprawę z jej wieku i zdenerwowania, postanowili, że bezpieczniej będzie, jeśli odprowadzą ją do posterunku przy Placu Zamkowym. Tam ustalili, że seniorka jest 94-letnią mieszkanką Łukowa.

Zdenerwowana kobieta nie potrafiła podać swojego adresu. Na prośbę strażników przeszukała swoją torbę, w której znalazła karteczkę z numerem telefonu do syna. Strażnicy skontaktowali się z rodziną seniorki, która obiecała, że ktoś przyjedzie po nią. W oczekiwaniu na przyjazd bliskich funkcjonariusze podjęli działania, aby uspokoić kobietę – zrobili jej herbatę i przez blisko dwie godziny rozmawiali z nią, wysłuchując jej wspomnień z czasów okupacji oraz pracy przy odgruzowywaniu Warszawy po wojnie. Dodatkowo naprawili jej okulary, z których wypadło szkiełko.

Po ponad dwóch godzinach po seniorkę przyjechał wnuczek. Odbierając swoją babcię, podziękował strażnikom za opiekę i zażartował, że „tym razem nie było tak źle, bo po poprzedniej wycieczce odbieraliśmy babcię z... Krakowa".

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl facdc353c4

Witamy na świecie

Miłoszek Marciniak, Łuków
ur. 18 czerwca, g. 11:44, 3190 g, 52 cm
Rodzice: Katarzyna i Robert
Rodzeństwo: Mateuszek (10 lat), Ala (8 lat)

Liliana Jurek, Nowa Jedlanka, pow. lubartowski
ur. 18 czerwca, g. 15:40, 3,30 kg, 58 cm
Rodzice: Katarzyna i Ernest

Ignaś Kęćko, Poizdów, gmina Kock
ur. 16 czerwca, g. 10:54, 2750 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Mariusz

Leon Ostapiuk, Międzyrzec Podlaski
ur. 21 czerwca, g. 12:44, 3280 g, 52 cm
Rodzice: Marlena i Wojciech
Rodzeństwo: Blanka (11 lat), Łucja (6 lat), Rita (4 lata)

Laura Nowicka, Kock, pow. lubartowski
ur. 18 czerwca, g. 3:58, 3430 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena i Łukasz
Brat: Kubuś (3 lata)

Franciszka Feldman, Kamionka, powiat lubartowski
ur. 17 czerwca, g. 3:16, 2830 g, 53 cm
Rodzice: Beata i Bartłomiej
Rodzeństwo: Wiktor (14 lat), Michalina (6 lat)

Lidia Parczewska, Sławatycze, pow. bialski,
ur. 17 czerwca, g. 11:27, 3950 g, 54 cm
Rodzice: Gabriela i Łukasz

Oliwka Skwarek, Radzyń Podlaski
ur. 18 czerwca, g. 12:56, 2990 g, 50 cm
Rodzice: Izabela i Arkadiusz
Rodzeństwo: Lenka (6 lat)

Henio Chotkowski, Biała Podlaska
ur. 16 czerwca, g. 12:03, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Natalia i Maciej

Szymek Stolarczyk, Lubartów
ur. 21 czerwca, g. 1:15, 3875 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Krystian
Rodzeństwo: Jakub (12 lat)

Tymek Więch, Lubartów
ur. 13 czerwca, g. 18:20, 2820 g, 52 cm
Rodzice: Natalia i Mateusz

Ada Szlachta, Rokitno, gm. Lubartów
ur. 13 czerwca, g. 15:35, 2250 g, 48 cm
Rodzice: Anna i Mateusz

Marysia Gurtat, Radzyń Podlaski
ur. 20 czerwca, g. 21:58, 3130 g, 55 cm
Rodzice: Monika i Michał
Rodzeństwo: Marcelinka (3 lata)

Maksymilian Woch z tatą, Kwasówka, powiat bialski
ur. 19 czerwca, g. 12:31, 3,70 kg, 52 cm
Rodzice: Elżbieta i Arkadiusz (na zdjęciu)

Alicja Potapczuk z tatą, Jabłoń, powiat parczewski
ur. 21 czerwca, g. 6:52, 3030 g, 51 cm
Rodzice: Paulina i Tomasz (na zdjęciu)

Szymon i Oskar Staniak, Zezulin Pierwszy, powiat łęczyński
ur. 16 czerwca, Oskar: g. 20:43, Szymon: g. 20:44
Rodzice: Magdalena i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (2,5 r.)

Bartosz Kaliszuk ma piękną żonę. Wiemy, jak się poznali

Były zawodnik Podlasia Biała Podlaska, Lutni Piszczac i TOP-u 54 Biała Podlaska powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej.

Bartosz Kaliszuk wziął za żonę Dominikę Tymińską. Poznali się dziewięć lat temu na ognisku w jego rodzinnych Ogrodnikach. Później wspólnie zaprosili się na studniówki i „poszło". Ślub odbył się w Malowej Górze, zaś wesele w Dolinie Bugu w Rokitnie.

Zakochanych połączył również sport. Świadkiem był Mateusz Śreniawski, który w przeszłości występował w TOP-ie 54 Biała Podlaska, Granicy Terespol. Starszą była Ewa, jego narzeczona. Czekamy na kolejne wesele.

Ale to dopiero początek usportowienia rodziny. Brat bliźniak Bartosza - Tomasz gra w Twierdzy Kobylany. Ich brat Mateusz w LZS-ie Dobryń, podobnie jak szwagier młodego - Bartosz Tymiński. No i jeszcze szwagierka Izabela występuje w II lidze kobiet w Pradze Warszawa.

Co ciekawe, bliźniacy reprezentują również Spartą Gym Warszawa w sportach walki.

mp

Bartosz Kaliszuk ze swoimi przyjaciółmi z boiska

Nowożeńcy ze świadkami: Mateuszem Śreniawskim i jego narzeczoną Ewą

REG

eprasa.pl facdc353c4

32-letnią skodą przejadą tysiące kilometrów. W szczytnym celu

Małżeństwo z Puław bierze udział w rajdzie charytatywnym Złombol. Karolina i Karol Turscy pokonają trasę z Chorzowa do Norwegii starą skodą favorit, by zebrać pieniądze dla podopiecznych domów dziecka. - My naszą podróż finansujemy samodzielnie - mówią. Ale zbiórkę dla sierot możemy wesprzeć wszyscy.

Najpierw kibicowali innym

Karolina i Karol Turscy pochodzą w Puław, ale od kilku lat mieszkają w Warszawie. Poznali się w liceum. Małżeństwem są prawie trzy lata. Karolina pracuje w firmie tworzącej oprogramowanie z zakresu systemów informacji przestrzennej. Karol jest związany z branżą automotive.

Już za kilka dni w ramach rajdu Złombol wyruszą w podróż do Norwegii. - W rajdzie bierzemy udział po raz pierwszy. O Złombolu usłyszeliśmy w 2021 roku, kiedy moja siostra pewnego dnia oznajmiła, że jedzie Żukiem do Turcji. Chwila... Żukiem?! Do Turcji?! Tak mniej więcej wyglądała nasza reakcja - opowiada Karolina i dodaje:

- Oczywiście później zgłębiliśmy temat i okazało się, że sam rajd to niesamowite wyzwanie nie tylko dla starych aut, regulaminowo tych produkcji ściany wschodniej, ale również dla ich pasażerów, którzy na kilka miesięcy przed startem dwoją się i troją, żeby uzbierać jak najwięcej środków pieniężnych na pomoc dzieciom z domów dziecka - to główny cel rajdu. Pomyśleliśmy, że to niesamowite uczucie być częścią tej charytatywnej przygody...

Teraz jadą sami

Siostra Karoliny tym samym żukiem pojechała do Albanii, a w 2023 roku do Portugalii. Tak powoli w niej i w Karolu kiełkowała myśl o tym, aby samemu podjąć wyzwanie, a przy tym wesprzeć tak szlachetną inicjatywę.

- Z roku na rok przyglądając się zaciekłym przygotowaniom, wpieraniem załogi z Żuka i trzymaniem kciuków za powodzenie, narastała w nas coraz większa śmiałość do tego, żeby kiedyś stanąć na starcie rajdu. I taka okazja właśnie nadchodzi - już 29 czerwca jedziemy Skodą Favorit do Norwegii! - mówią małżonkowie.

Do wzięcia udziału w Rajdzie Złombol namówiła ich siostra Karoliny i jej partner. Skoda, którą pokonają tysiące kilometrów, jest właśnie ich własnością.

- To wspaniała inicjatywa w niesamowicie ekscytującej formie, w ramach której realnie pomagamy i angażujemy do tej pomocy innych. Długo nie trzeba było nas namawiać - podkreślają.

Pojazd, którym wybiorą się w podróż to własność partnera siostry Karoliny. Małżonkowie na co dzień poruszają się volvo. - „Favoritka" to nasza rówieśnicz-

Fot. Karolina i Karol Turscy

- Chcemy gorąco podziękować wszystkim darczyńcom, którzy do tej pory wsparli nasz team i jednocześnie przypomnieć wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć akcję, a jeszcze tego nie zrobili, że zbiórka trwa do 27 czerwca włącznie. Im więcej uzbieramy, tym więcej pomocy dostarczymy dzieciom. Zachęcamy do wsparcia naszej skarbonki - mówią Karolina i Karol Turscy

ka, wyprodukowana w 1992 roku. Napędza ją wolnossący silnik benzynowy, który już dawno został wyparty przez nowocześniejsze i wydajniejsze technologie. Skoda i wspomniany wcześniej żuk to samochody Michała, pasjonata motoryzacji, który samodzielnie, pieczołowicie przygotowuje auta do tak dalekich i wymagających tras - od kwestii mechanicznych po estetyczne - opowiada Karol.

Przed nimi tysiące kilometrów. Czy nie boją się awarii auta?

- Tak, ponad 2000 km w jedną stronę! Czy się boimy? Awarie to spora część całego rajdu. Oczywiście nikt ich nie chce, ale jak już się zdarzą, to pozostali uczestnicy są w gotowości pomóc, a to z kolei pozwala na nawiązywanie nowych znajomości - bo to fantastyczna społeczność. Każdy bagażnik złombolowego auta wyposażony jest w szereg części, które akurat mogą się przydać, a jak jakiejś zabraknie - szukamy w innych bagażnikach. Całe szczęście, będziemy podróżować w tandemie z ekipą z Żuka. Michał zna swoje samochody od podszewki, a wszystkie prace serwisowe są na ukończeniu. Oczywiście przegląd w dowodzie jest już wbity, nie ma powodu do zmartwień - przekonują małżonkowie.

Co zabierają ze sobą w podróż?

- Pierwsze, o czym pomyśleliśmy, to trytytki, taśma i linka holownicza. A poza tym lista jest długa, a pojemność auta ograniczona. Klimat będzie mocno biwakowy, więc namiot to podstawa. Do tego akcesoria do przygotowywania posiłków, wypoczynku, odzież na każde extrema pogodowe, wspomniane wcześniej części zamienne, trochę polskiego jedzenia, ulubioną muzykę, kamerkę i dobre humory - mówią Karol i Karolina Turscy.

Kto będzie prowadził?

- Zapewne większość trasy pokona Karol, który jest bardzo dobrym i doświadczonym kierowcą. Kto wie, może osiągniemy wynik 50/50? - mówi Karolina.

Marta Pietroń

Złombol

to charytatywny rajd, w którym biorą udział miłośnicy podróży i pomagania. Pokonują tysiące kilometrów w autach produkcji ściany wschodniej. Cel jest jeden - zbiórka pieniędzy na pomoc dla dzieci z domów dziecka.

Warunkiem udziału załogi w rajdzie jest zgromadzenie w wirtualnej skarbonce na portalu siepomaga.pl minimalnej kwoty 2 800 zł, która w 100 procentach zostanie przeznaczona na Pomoc dzieciom z domów dziecka. Za zebrane w ten sposób pieniądze co roku finansowane są m.in. pomoc psychologiczna, kursy, liczne wycieczki i obozy.

Rajd wyrusza 29 czerwca ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie. Tegorocznym celem podróży jest Atlantic Road w Norwegii.

TU MOŻESZ WESPRZEĆ SKARBONKĘ KAROLINY I KAROLA

https://www.siepomaga.pl/tsd94639-tour-skoda-jedziemy-z-pomoca-dla-dzieci-z-domow-dziecka

Łukasz Dawidek i Sylwia Marcinek powiedzieli sobie „tak"

Łukasz Dawidek poślubił piękną Sylwię Marcinem z Okrzei

I kolejny ślub w ekipie AR-TIG-u Huta Dąbrowa występującej w Klasie A.

Łukasz Dawidek poślubił piękną Sylwię Marcinem z Okrzei. Najlepszy obrońca, wychowanek Hutnika Huta Dąbrowa powiedział „tak" swojej ukochanej. W Okrzei na nowożeńców czekała „brawa" wykonana przez najmłodszych zawodników AR-TIG-u. Sylwia i „Kokon" otrzymali pamiątkową tablicę z koszulką klubu.

Chyba nie ma takiego ekipy w okolicy, gdzie nie liczą się tylko punkty, ale przywiązanie do klubu. Zobaczcie tylko zdjęcie grupowe piłkarzy, ludzi związanych z AR-TIG-iem i ich partnerkami.

mp

Sylwia i „Kokon" otrzymali pamiątkową tablicę z koszulką klubu od najmłodszych zawodników i zawodniczek AR-TIG-u Huta Dąbrowa

REG

eprasa.pl facdc353c4

Lachertowie z Ciechanek - biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. VI)

Najpierw budował Ciechanki, potem Muranów

fot. wikipedia.commons, Mateusz Opasiński

W 2015 roku na ulicy Nowolipki na Muranowie powstał mural upamiętniający wybitnego twórcę

Zarówno Wacław (1870 - 1951), jak i jego syn Bohdan (1900 - 1987), byli typami państwowców. Ojciec przed wojną nie przyjmował stanowisk stricte w administracji, wybierając zarządzanie przedsiębiorstwami. Służbę publiczną przyjął w czasie wojny w apolitycznym z definicji PCK. Syn, jak się wydaje, nie angażował się w politykę w ogóle - nie miał czasu...

Po wojnie majątek w Ciechankach został Lachertom odebrany. Włość rolną rozparcelowano między dotychczasowych robotników, w modernistycznym pałacu umieszczono Państwowy Dom Pracy i Wypoczynku dla Literatów. Wacław z żoną Wandą mieszkali w Warszawie. Senior rodu utrzymywał rodzinę, zarządzając przedsiębiorstwami w branży włókienniczej - miał w tym prawie pół wieku doświadczenia...

Bohdan po zakończeniu wojny podjął jedno z najbardziej wymagających, inspirujących i prestiżowych zadań, jakie mogły spotkać w tym momencie polskiego architekta. Zaangażował się w prace Biura Odbudowy Stolicy. Powierzono mu m.in. odbudowę Muranowa. Historyczna dzielnica, położona na styku Woli i Śródmieścia, w czasie wojny znalazła się w granicach getta. Po upadku powstania w getcie ocalało z niej tylko kilka budynków.

Popsuty pomysł

Lachert wypracował niesłychanie odważny i pełen wyobraźni koncept. Jego projekt miał charakter zarówno mocno praktyczny, jak i głęboko osadzony w dziedzictwie i symbolice miejsca. Pisze p. Anna Cymer: *Gruzy nieistniejącej już, gęstej zabudowy uznano za niemożliwe do usunięcia (było ich po prostu za dużo) – nowe osiedle miało powstać bezpośrednio na nich. Projekt opracował Bohdan Lachert, sięgając po doskonale sobie znane wzorce modernistyczne. Jedno-, trzy, -cztero- i ośmiokondygnacyjne budynki rozstawił luźno wśród zieleni, separując je od ruchu kołowego; osiedle podzielił na cztery kolonie, zorganizowane wokół obiektów publicznych – domu ludowego, szkoły, sklepów, przychodni. Zróżnicowanie wysokości terenu wykorzystał, aby nadać osiedlu plastyczny wyraz – domy posadowiono na różnych poziomach, ciągi komunikacyjne łącząc za pomocą schodów, pojazdów i tarasów. Lachert chciał, aby różowy gruzobeton, z którego wzniesiono domy, pozostał nieotynkowany, kontrastując z jasną barwą betonowych detali (np. obramień okien) – miało to być hołdem dla pomordowanych w getcie Żydów, wspomnieniem przeszłości tego miejsca. Na takie surowe, wyraziste rozwiązanie jednak nie zgodziły się władze. Co więcej, jako że osiedle powstało w czasie obowiązywania doktryny socrealizmu, na domach pojawiło się zdobne boniowanie parterów czy tralkowe balustrady – detale, odpowiadające wymogom tej stylistyki.*

O pamięć artysty - architekta

7 listopada 2019 roku imię Bohdana Lacherta zostało nadane skwerowi zlokalizowanemu w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy, po północnej stronie Alei „Solidarności" i po północno-wschodniej stronie skrzyżowania z ulicą Żelazną. Rzecz cała nie odbyła się bez zwyczajowej, arcypolskiej komedyjki: przeciw nadaniu takiej nazwy energicznie protestowali radni Prawa i Sprawiedliwości, argumentując, że twórca Muranowa i wybitny architekt był przy tym członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie były pompy w Łukowie?

Znajdują się w Łukowie dwie piękne pompy z fabryki Zamoyskiego i spółki w Warszawie, a rynek nasz na pierwszy rzut oka pięknie wygląda - relacjonuje Józef Zawartki w Gazecie Polskiej z 1872 roku (dwa lata po pożarze, który zniszczył całe centrum miejscowości).

Publiczne studnie i pompy były podstawowym źródłem i sposobem zaopatrzenia w wodę - zwłaszcza uboższych mieszkańców. Wiemy o co najmniej czterech takich punktach (pewnie było ich więcej): na dzisiejszej Wyszyńskiego, na skrzyżowaniu Warszawskiej i Browarnej, na Chopina i niedaleko kościoła pijarskiego. Na zdjęciu z 1939 roku wykonanym wg opisu na stronie fotopolska.eu we wrześniu mamy pompę w rynku - w perspektywie są zabudowania ulicy Zdanowskiego. Wodę wybierają z niej niezamożnie ubrane osoby, z nakryć głowy mężczyzn sądząc, najpewniej Żydzi. W znacznym powiększeniu dostrzeżemy też, że ludzie zgromadzeni na drugim planie przed sklepami zajęci są intensywnymi rozmowami między sobą.

Miejsce to znamy również ze zdjęcia wykonanego w 1941 roku, ale nie ma na nim ani pompy, ani młodych drzewek.

Zbigniew Smółko

REG

O szalonej wyprawie rowerowej Augusta Zamoyskiego

Historyczno-wydawnicza perełka z Jabłonia

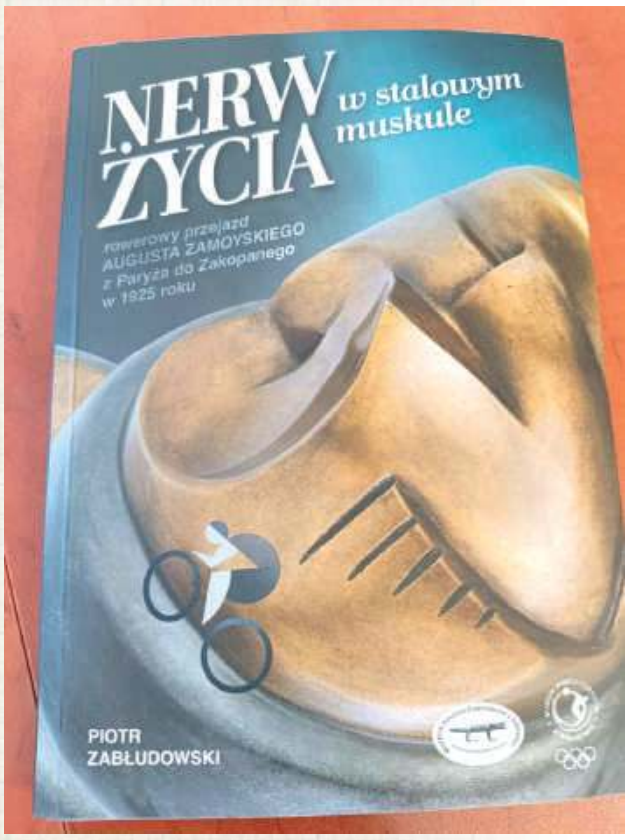

Książkę Piotra Zabłudowskiego o rowerowym rajdzie Augusta Zamoyskiego z Paryża do Zakopanego połknąłem od jednego dosiadu. Jest w niej kolorowy bohater, jest zwariowana historia, cudna scenografia i wreszcie jest człowiek, który to wszystko opowiedział z wielkim wdziękiem, wyobraźnią i talentem. Serdecznie polecam.

- Urodziłem się w lesie. Zacna, twarda i sroga matka moja powiła mnie w gajówce, a nie w szpitalu, przy pomocy wdowy po gajowym Mazurku- opowiadał o sobie sam August Zamoyski, potomek po mieczu i kądzieli jednego z najwybitniejszych polskich i węgierskich rodów arystokratycznych. Gniazdem rodowym za sprawą jego ojca Tomasza stał się Jabłoń (dziś powiat parczewski), którego centrum jest i dziś (a może zwłaszcza dziś...) imponujący, będący pięknym okazem angielskiego gotyku, pałac. Urodzony w 1893 roku August znacznie odbiegał od standardów życia elit ówczesnego ziemiaństwa: z rodzicami się pokłócił, za żonę wziął sobie starszą od siebie, za to ciągle wielkiej urody i uroku, zagraniczną tancerkę, a sam zajął się rzeźbiarstwem. Nawykły, jak najdosłowniej od urodzenia, do prostoty, omijający jak tylko się da próżniacze luksusy, rozmiłował się w aktywności fizycznej: biegał, jeździł i zjeżdżał na nartach (całe zimy w Zakopanem: odnajdziemy go m.in. wśród bohaterów uroczej komedyjki o polskiej bohemie „Niebezpieczni dżentelmeni" z 2022 roku, Augusta gra Rafał Maćkowiak), a nade wszystko jeździł - i to na poziomie półprofesjonalnym - na rowerze. Najsłynniejszym jego sportowym projektem był zawarty w 1925 roku zakład z nieznanym nam z imienia i nazwiska południowoamerykańskim milionerem (naszym zdaniem zmyślonym, taka reklamiarska sztuczka wzorowana na sir Philleasie Foggu). Owoż Zamoyski miał zobowiązać się, że w trzy tygodnie, przez Alpy i Karpaty, przejedzie z Paryża do Zakopanego.

Tak się powinno opowiadać historię. I o tym jest książka Piotra Zabłudowskiego „Nerw życia w stalowym muskule. Rowerowy przejazd Augusta Zamoyskiego do Zakopanego w 1925 roku". Rzecz zawdzięczamy też Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu.

Publikacja zasługuje na miano perełki wydawniczej w wielu wymiarach. Autor opowieść prowadzi z wielkim wdziękiem, swadą, wyobraźnią i na wielu poziomach. Zna się na Auguście i ewidentnie go lubi, zna się też na międzywojniu polskim i francuskim, lekko porusza się wśród ówczesnych źródeł, świetnie orientuje się w dość ezoterycznej w sumie tematyce rowerowej zarówno w kontekście sportowym, jak i technologii - warsztat imponujący! Mimo niewielkich rozmiarów książka urzeka szatą - bogactwo fotografii nie tylko łata przestrzeń ale i rozprowadza opowieść, kreatywna grafika, przemyślana kompozycja całości - brawo, bis, Autor, Autor!!!

Niskie ukłony dla wszystkich mam i ojców tego projektu.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl facdc353c4

Centrum nauki w Międzyrzecu gotowe. SOWA zadomowiła się w Pałacu Potockich

17 czerwca w Międzyrzecu Podlaskim, otwarta została Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA), czyli lokalne centrum nauki. Swoje miejsce znalazła w murach wizytówki Międzyrzeca Podlaskiego - Pałacu Potockich.

Oficjalne otwarcie miało miejsce 17 czerwca w Pałacu Potockich

Majsternię mieli okazję sprawdzić również zaproszeni goście

SOWA powstała dzięki współpracy Ministra Nauki, Centrum Nauki Kopernik i Miejskiego Ośrodka Kultury, a w Pałacu Potockich obejmuje wystawę złożoną z 16 eksponatów oraz przestrzeń do swobodnego eksperymentowania – Majsternię.

Podczas wizyty w międzyrzeckim centrum nauki można sprawdzić, czy nasza twarz jest symetryczna, jak działa pamięć ultrakrótkotrwała i czym różni się od krótkotrwałej. To także okazja, by stworzyć własny film animowany, posłuchać muzyki nie uchem, a łokciem i zmierzyć się z siłą grawitacji.

Majsternia jest miejscem dla tych, którzy lubią główkować. Nie ma tam instrukcji i podpowiedzi. Są wyzwania i zestawy akcesoriów, ułatwiających mierzenie się z nimi. Zadania mają różne poziomy trudności – można budować mosty, wieże, katapulty czy obiekty latające. Przy okazji rozwija się umiejętności współpracy, rozwiązując zadania w parze lub w grupie. Myśl przewodnia Majsterni to „Myślisz lepiej, niż myślisz".

SOWA obejmuje wystawę złożoną z 16 eksponatów oraz przestrzeń do swobodnego eksperymentowania – Majsternię

I
dyrektor programowa Centrum Nauki Kopernik

Wspaniałym jest, móc widzieć co czują i widzą osoby z różnych stron Polski

- Jest to już 34 SOWA. Każda jest w innej, małej i bardzo ciekawej miejscowości. Dzięki temu my odkrywamy rzeczy, na które naprawdę byśmy nie wpadli. Ludzie mają mnóstwo pomysłów i przynoszą je do naszej „sowiej" rodziny. Potem się nimi wymieniamy i dzięki temu powstały już nowe eksponaty, urodzone w innych „sowach". Jest to niezwykle stymulujące, żeby mieć taką dużą sieć ludzi, którzy cenią podobne rzeczy - twórczość i wyobraźnię. Pod koniec przyszłego roku w Polsce będzie blisko 50 „SÓW", a co będzie dalej - nie chcę wyrokować. W zeszłym roku SOWY odwiedziło ponad 200 tys. zwiedzających. Udało się również zorganizować ogólnopolskie oglądanie spadających gwiazd, mieliśmy łączenia z każdą z „SÓW". To jest wspaniałe, móc widzieć co czują i widzą osoby z różnych stron Polski.

SOWA będzie otwarta od wtorku do czwartku w godz. 8 - 15 oraz w niedzielę. Darmowe wejściówki można odebrać w sekretariacie urzędu miasta.

Początek ważnej współpracy

Jednym z gości uroczystego otwarcia SOWY była dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych i Popularyzacji Nauki z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego - Barbara Szelewa-Kropownicka.

– Już od wielu lat Centrum Nauki Kopernik, a teraz także i Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności, odczarowują, a raczej zaczarowują słowo nauka. Pokazują, że nie jest nudna, ani trudna. Nauka może być ciekawsza niż gry komputerowe, angażuje ciało, umysł, wyobraźnię. Może dziać się na naszych oczach. Jestem pewna, że SOWA będzie służyć nie tylko do rozwoju i nauki dzieci, ale też dorosłym przysporzy wielu okazji do fantastycznego spędzania czasu – podkreśliła dyrektor.

Swoje słowa do licznie zebranych mieszkańców Międzyrzeca, którzy pojawili się podczas otwarcia obiektu, skierowała również Irena Cieślińska, dyrektor programowa Centrum Nauki Kopernik.

– Każdy z tych eksponatów, który stoi w Strefie SOWA, to taka mała etiuda naukowa. Do Strefy wybraliśmy eksponaty, które nasza publiczność w Koperniku lubi najbardziej. Sprawdzone. Lubiane i najczęściej odwiedzane. To dopiero początek, ale mamy nadzieję na kapitalną współpracę – dodała.

Nowe szanse na rozwój

Dzięki współpracy z Kopernikiem na zaproszenie Strefy SOWA do Międzyrzeca Podlaskiego ma szansę przyjechać mobilna wystawa „O Matmo!", pomagająca zrozumieć sens i logikę matematycznych zadań, a także Naukobus, czyli interaktywna wystawa czy Planetobus – mobilne planetarium (namiot z półkolistym ekranem), w którym prezentowane jest rozgwieżdżone niebo, planety i gwiazdy. Wystawy podróżują po Polsce w ramach programu Nauka dla Ciebie.

Jeśli uczniowie i nauczyciele zechcą zanurzyć się w kosmos, mogą wziąć udział w jednym z wyzwań programu edukacji kosmicznej ESERO – np. zaprojektować bazę księżycową. W Strefie Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności w Międzyrzecu Podlaskim ma szansę także powstać Klub Młodego Odkrywcy (KMO).

Zajęcia prowadzone w klubach są oparte na eksperymentowaniu. Klubowicze formułują pytania dotyczące różnych zjawisk i poszukują na nie odpowiedzi, prowadząc doświadczenia. Animatorzy z Międzyrzeca mogą także dołączać do licznych sieci, które od wielu lat współtworzy, rozbudowuje i wspiera Centrum Nauki Kopernik.

rg

ROZMOWA z Pawłem Łysańczukiem, burmistrzem Międzyrzeca Podlaskiego

By dzieci i młodzież, nie sądziły, że nauka jest nudna

Paweł
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego

W Wyremontowany całkiem niedawno Pałac Potockich zaczyna żyć na dobre. Skąd pomysł na SOWĘ w Międzyrzecu?

- Oddając Pałac do użytku w lutym tego roku, szukaliśmy już nieco wcześniej formy, która przyciągnie ludzi. Tak, żeby Pałac żył i tętnił życiem, ale również, żeby te środki, które zainwestowaliśmy, nie poszły, w dużym skrócie, na marne. Stąd pomysł aplikowania o SOWĘ, bo trzeba pamiętać o tym, że był to konkurs. Wygraliśmy z wieloma innymi miejscowościami. „SÓW" w tym rozdaniu powstało 16 na terenie całego kraju. Świat idzie do przodu, uczymy się przez całe życie, także przez odkrywanie i eksperymentowanie. To jest główne zadanie SOWY, by odwiedzające to miejsce dzieci i młodzież, nie sądziły, że nauka jest smutna, przykra i nudna. SOWA w Międzyrzecu Podlaskim ma wypełnić pewnego rodzaju lukę edukacyjną, poszerzyć ofertę, która jest dotychczas w naszym mieście. Myślę, że SOWA będzie miała większe oddziaływanie, niż tylko dla uczniów z Międzyrzeca. Będzie pewnego rodzaju atrakcją dla uczniów z powiatu bialskiego, a być może nawet z szerszej okolicy.

W Kto będzie zarządzał Strefą Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności w Międzyrzecu Podlaskim? W jaki sposób będzie można zwiedzić to miejsce, wypróbować przygotowane eksponaty?

- Będą tutaj oddelegowane dwie animatorki, które będą opowiadały o tych eksponatach, ale także pomagały rozwiązywać poszczególne zadania, które są do wykonania w majsterni. SOWA będzie otwarta od wtorku do czwartku oraz w niedzielę. Do pobrania będą specjalne bilety, a SOWA jest oczywiście dostępna dla zwiedzających za darmo.

W Jak widzieliśmy, Pan również sprawdził przygotowane atrakcje. Jakie są Pańskie odczucia dotyczące tego miejsca?

- Jestem tym szczęśliwcem, który miał okazję i przyjemność zobaczyć te eksponaty jeszcze wcześniej, przed otwarciem SOWY w Międzyrzecu. Myślę, że te eksponaty są fascynujące - niektóre bardziej, niektóre mniej. Stanowią pewnego rodzaju wyzwanie i uświadamiają nam pewnego rodzaju problemy i zagadki naukowe w sposób bardzo przystępny.

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Tomek posędziuje na niebieskich boiskach

Do wieczności odszedł śp. Tomasz Paszkowski. Miał 60 lat.

Bliscy modlili się o jego zdrowie. Trzymaliśmy kciuki, by wydobrzał. Bialczanin walczył o powrót do normalności. Był w bardzo ciężkim stanie. - Prawdopodobnie na wycieczce w Tajlandii został zakażony legionellą, która doprowadziła do sepsy i ciężkiego zapalenia płuc. Jest w śpiączce, żyje dzięki aparaturze, jest w najlepszych rękach w Polsce w lubelskim szpitalu klinicznym, ale z pozostałymi organami „nie jest kolorowo". Niezależnie od poglądów, proszę o trzymanie kciuków, a innych o modlitwę - informował Kamil Paszkowski, syn Tomasza.

Niestety 17 czerwca Tomasz Paszkowski odszedł do wieczności. Był znaną postacią w świecie siatkówki. Kto grał, doskonale znał świetnego sędziego z Białej Podlaskiej. Pogrzeb odbył się 19 czerwca w kościele pw. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej.

Rodzinie i bliskim składamy szczere kondolencje.

mp

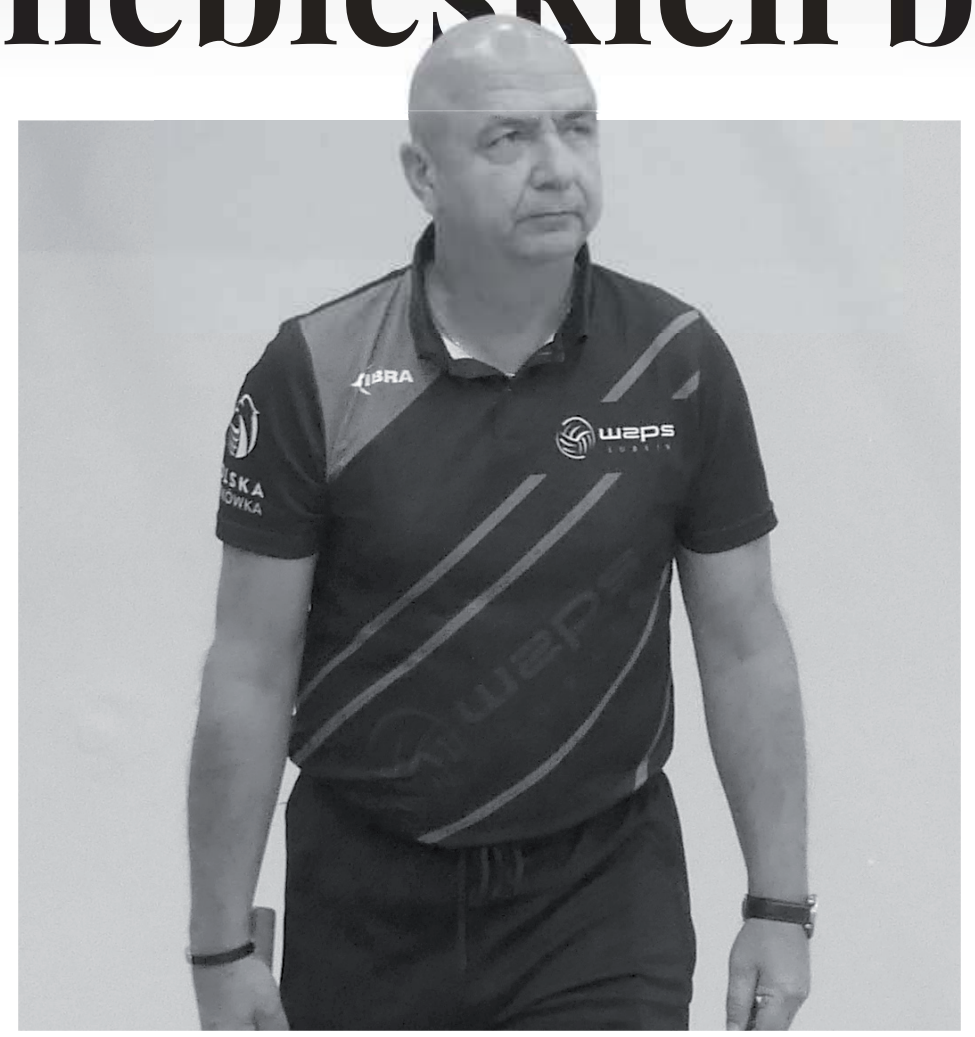

Tomasz Paszkowski odszedł za szybko i niespodziewanie

Śp. Tomasz Paszkowski na wspólnym zdjęciu z kolegą po fachu - Andrzejem Hulajko

TRENERZY MAJĄ GŁOS

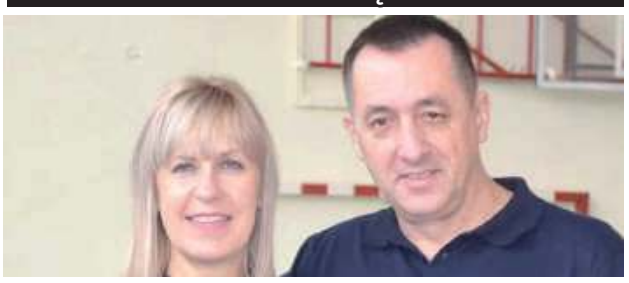

Joanna i Maciej Sobierajowie z Białej Podlaskiej

Nieprzerwanie od ponad 40 lat

Tomek był jednym z naszych ulubionych sędziów siatkarskich. Nieprzerwanie od ponad 40 lat łączyła nas bialska siatkówka. Najpierw seniorska, potem młodzieżowa. Sędziował nam mecze, kiedy oboje graliśmy w barwach AZS-u AWF Biała Podlaska w czasie studiów. Później, kiedy występowaliśmy już w roli trenerów, sędziował mecze naszym drużynom UKS-u Serbinów Biała Podlaska. Z Joanną (pełniącą funkcję sekretarza na meczach) często występowali w jednej obsadzie sędziowskiej na meczach II ligi mężczyzn, III ligi mężczyzn i kobiet czy rozgrywkach młodzieżowych. Tomek był sędzią z niesamowitym poczuciem humoru, którym zarażał wszystkich dookoła i olbrzymią osobistą energią, która wykorzystywał podczas sędziowania meczów. Na „słupku" zawsze opanowany i kompetentny. To zasłużony sędzia siatkarski nie tylko dla bialskiej, ale również lubelskiej siatkówki. Siatkówka straciła wspaniałego sędziego, a my kolegę i przyjaciela.
Wielki żal. Odszedł zdecydowanie za wcześnie. Tak nagle, niespodziewanie...

KOLEGA MA GŁOS

Andrzej Hulajko

z Parczewa

Rozpadł się pewien fragment w moim życiu

Tomka pamiętam jako: uśmiechniętego, radosnego, szczerego człowieka. Znaliśmy się ponad 20 lat. Głównie przez siatkówkę. Na boisku był wesoły i pogodny. Po ukończeniu kursu na sędziego piłki siatkowej, którym jestem do dzisiaj, odbyłem z nim wiele meczów, turniejów, wyjazdów unifikacyjnych.
Był przyjacielem, który wspierał i doradzał. Pomagał w potrzebie. Człowiek pełen pomysłów, zadowolony i gotowy do rozmów na różne tematy. Rozpadł się pewien fragment w moim życiu. Już nie będzie wspólnej kawki przed meczem. Posiadówek po turniejach.
Będzie brakowało nam Ciebie, Tomku, ale ufam, że teraz - tam na górze - masz ważniejsze mecze do poprowadzenia niż tu u nas. Do zobaczenia przyjacielu. Na zawsze w pamięci!

KOLEGA MA GŁOS

Grzegorz Piszcz

z Białej Podlaskiej

Już nie będzie wspólnej kawki przed meczem

Aż trudno mówić w czasie przeszłym. Tomka znałem od około 20 lat. Poznaliśmy się na rozgrywkach amatorskiej lidze piłki siatkowej w Białej Podlaskiej. Po kilku latach zostałem przekonany do startu w kursie na sędziego siatkówki, którym jestem do dzisiaj. Wiele meczów, turniejów, wyjazdów szkoleniowych, na których byłem z Tomkiem, mogę opisać krótko i doraźnie: przyjaciel, który zawsze wspierał, doradzał, pomagał w potrzebie. Człowiek pełny pomysłów, zawsze uśmiechnięty i gotowy do rozmowy na wszystkie tematy. Kawałek układanki w moim życiu się rozpadł. Już nie będzie wspólnej kawki przed meczem, posiadówek po turniejach.
Wszystkie nasze zawodniczki na wiadomość o odejściu Tomka, cytuję: „nasz najlepszy sędzia nie żyje, kto będzie teraz nas zagadywał?". Tomku, do zobaczenia.

KOLEGA MA GŁOS

Paweł Wasiak

z Białej Podlaskiej

Odszedł świetny sędzia i wspaniały człowiek

Można powiedzieć, że Tomka znałem od dziecka, ponieważ gdy byłem zawodnikiem, sędziował mi mecz, potem przy nim stawiałem pierwsze kroki jako sędzia i na koniec już jako trener. Tomek sędziował mecze drużyny UKS-u Serbinów Biała Podlaska, którą prowadziliśmy z Joanną i Maciejem Sobierajami. Z tych trzech etapów mojego życia siatkarskiego zapamiętam go jako wspaniałego człowieka, który był ciągle uśmiechnięty i zarażał tym innych. Był otwarty na drugiego człowieka i bardzo pomocny dla innych, a szczególnie jak zaczynałem przygodę z sędziowaniem, dzielił się swoim doświadczeniem z nowymi sędziami, którzy mogli się wiele od niego uczyć. Nadchodzący sezon będzie dziwny, bo nie będzie go podczas meczów. Będzie nam Ciebie brakować, Tomku. Odszedł świetny sędzia i wspaniały człowiek, a to jest ogromna strata dla środowiska siatkarskiego i najbliższych.

KOLEGA MA GŁOS

Konrad Karwowski

z Międzyrzeca Podlaskiego

Teraz sędziuje dla Arkadiusza Gołasia

Tomek Paszkowski był zawsze uśmiechnięty podczas sędziowania meczów piłki siatkowej. Zawsze mówił, że jest arbitrem nie dla pieniędzy, ale z pasji. Nawet kiedy podjęliśmy niezbyt przychylną decyzję, z uśmiechem dla trenera tłumaczył, dlaczego jest taka interpretacja. Lubił zawsze porozmawiać, nawet podczas meczu - a to z sekretarzem, a to zawodnikami i szkoleniowcami. Odeszła wspaniała postać na boisku, ale również poza halą. Teraz razem z kolegą, z którym ubiegał się o awans na szczebel centralny PZPS, Tadeuszem Konarskim, sędziują spotkania dla takich gwiazd jak Arkadiusz Gołaś. Był człowiekiem rozrywkowym. Świetnie tańczył. Zawsze przed meczem stał na papierosku. Na początku kwietnia prowadziliśmy turniej 1/4 mistrzostw Polski młodziczek w Białej Podlaskiej. Nie sądziłem, że już się nie spotkamy. Nie przebierzemy się w nasze stroje i nie będziemy rozjemcami w starciach pod siatką.

KOLEGA MA GŁOS

Robert Sudak

z Białej Podlaskiej

Kochał ludzi, kochał siatkówkę

Nie ma z nami wspaniałego człowieka, wiecznie pozytywnego i uśmiechniętego. Kochał ludzi, kochał siatkówkę. Lubił piwko i rozmowy przy nim... oczywiście o siatkówce. Z perspektywy „pomarańczowego" nigdy nie widziałem go na słupku, wściekłego, czy nawet zdenerwowanego. Zawsze towarzyszył mu uśmiech, który po prostu rozbrajał wszystkich. A jemu dawał niebywałą sympatię. Zawsze z Tobą, Tomasz.

SYN MA GŁOS

Kamil Paszkowski

Wnukom przychylał nieba

W naszym domu od zawsze była muzyka i sport. Telewizor wyświetlał głównie te dwie rzeczy i każdą dyscyplinę, w której brali udział Polacy. Pamiętam strzelanie Renaty Mauer w Atlancie, walki Andrzeja Gołoty czy skoki Adama Małysza. Oprócz tego wszystkie, choćby towarzyskie mecze polskich siatkarzy. Tato był najlepszym przykładem na powiedzenie, że „wnuki kocha się bardziej od dzieci". Mogliśmy z siostrą przyjechać z dziećmi o każdej porze dnia, a on zmieniał swoje plany i pełen radości przychylał wnukom nieba. Przebywając w rodzinnym domu, czuję teraz ogromną pustkę, ale nie w sercu, bo wiem, że i tak codziennie będę z nim rozmawiał, czuł jego obecność i wsparcie.

REG

eprasa.pl facdc353c4

SPOMLEK nagrodził najlepszych hodowców bydła mlecznego

Toyoty Yaris Cross dla dostawców mleka

Podczas uroczystej XIII Gali Gospodarstwo Roku wręczono nagrody dla gospodarstw za ich długoletnią pracę hodowlaną, dynamikę produkcji oraz dostarczanie najwyższej jakości surowca. Najlepsi dostawcy otrzymali tytuł „Gospodarstwo Roku 2023", statuetki oraz nagrody

Komisja miała trudne zadanie, aby wyłonić zwycięzców, gdyż poziom konkursu był bardzo wyrównany. Na zdjęciu: laureaci przy samochodzie Toyota Yaris Cross w barwach sera Serenada

Zwycięzcami konkursu Gospodarstwo Roku 2023 w kategorii gospodarstwo małe zostali: Aneta i Adam Pękała z Polskowoli, gmina Kąkolewnica, woj. lubelskie

15 rolników, dostawców mleka do Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, otrzymało statuetki i nagrody w konkursie Gospodarstwo Roku. Trzej gospodarze wyjechali z uroczystej gali Toyotami Yaris Cross w barwach marki serów Serenada.

Wydarzenie, podczas którego SM Spomlek nagradza swoich dostawców, stanowi ukoronowanie całorocznych zmagań, w których udział biorą wszyscy hodowcy bydła, producenci mleka współpracujący z mleczarnią.

Celem konkursu jest wyróżnienie nowoczesnych, najlepiej prosperujących gospodarstw mlecznych, które dbają o dobrostan zwierząt i wysoką jakość mleka.

Konkurs „Gospodarstwo Roku" mobilizuje do rozwoju

- Nasza mleczarnia osiąga sukcesy dzięki nieustannej pracy dostawców. Ten konkurs to sposób, aby podziękować im za ich wkład i zaangażowanie. Daje nam możliwość docenienia rolników, którzy nieustannie dążą do podnoszenia standardów i jakości swoich gospodarstw. Ich codzienna praca i innowacyjne podejście są fundamentem naszej działalności i jakości naszych produktów - podkreśla wiceprezes Spomleku Agnieszka Kamela.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 1000 gospodarstw

- Z każdym rokiem obserwujemy coraz wyższy poziom uczestników konkursu. Rolnicy wkładają mnóstwo wysiłku w przygotowania, dbając o każdy detal swojej produkcji. Dzięki temu możemy zapewnić najwyższe standardy jakościowe mleka, które trafia do mleczarni - tłumaczy przewodniczący Rady Nadzorczej SM Spomlek, Marek Kalinowski.

Przebieg konkursu i nagrody

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 1000 gospodarstw. Przez 12 miesięcy, od kwietnia 2023 roku do marca 2024 roku, były one poddawane weryfikacji. Zmagania zostały podzielone na cztery etapy, a na każdym etapie odpadało 25 procent gospodarstw z najniższą liczbą punktów.

Do półfinału weszło 20 gospodarstw z każdej grupy, z której została wyłoniona finałowa piątka w trzech kategoriach: gospodarstwo małe do 200 tys. l mleka, średnie 200-360 tys. l mleka, duże powyżej 360 tys. l mleka.

Komisja konkursowa, w której skład weszli członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni, oceniając finałowe gospodarstwa, brała pod uwagę innowacyjne rozwiązania, park maszynowy oraz stan sanitarno-higieniczny gospodarstw. Każde z gospodarstw finalistów wykazało się wyjątkowym zaangażowaniem i nowoczesnym podejściem do hodowli.

Paweł Gaca,
prezes
SM Spomlek

Nasza mleczarnia opiera się na silnych gospodarstwach

Współpraca i wspólny rozwój są kluczowe w dzisiejszych, trudnych czasach. Konkurs jest wyrazem naszej wdzięczności za wysiłek, jaki rolnicy wkładają w swoją pracę. Nasza mleczarnia opiera się na silnych, dobrze prosperujących gospodarstwach. Finałowa Gala Konkursu „Gospodarstwo Roku 2023" była nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale także do podkreślenia znaczenia codziennego wysiłku rolników i ich wkładu w rozwój spółdzielni oraz całej branży mleczarskiej.

Zwycięzcami konkursu Gospodarstwo Roku 2023 zostali:

* Gospodarstwo małe - Aneta i Adam Pękała z Polskowoli, gmina Kąkolewnica, woj. lubelskie
* Gospodarstwo średnie - Grażyna i Sławomir Leończuk z Biszewa, gmina Grodzisk, woj. podlaskie
* Gospodarstwo duże - Gertruda i Krzysztof Szmurło z Popław, gmina Brańsk, woj. podlaskie.

Zwycięzcy konkursu otrzymali kluczyki do samochodów. Laureaci pozostałych miejsc zostali nagrodzeni voucherami, które będą mogli wykorzystać zarówno na wyposażenie domu, jak również doposażenie gospodarstw.

mm

Komu nagrody, komu tytuły?

Już 30 czerwca o godz. 13 na obiektach Gromu Kąkolewnica odbędzie się XIII Letnia Bialskopodlaska Gala Piłkarska LZPN-u połączona z 25-leciem działalności miejscowego klubu.

Podczas spotkania zostaną wręczone odznaczenia i wyróżnienia z okazji rocznicy Gromu Kąkolewnica. Ogłoszone zostaną wyniki zakończonego sezonu piłkarskiego 2023/2024 oraz poznamy wyniki wyborów najlepszych XIII Letniej Bialskopodlaskiej Gali Piłkarskiej. A później tradycyjne spotkanie, podczas którego będzie można skosztować specjałów przygotowanych przez gospodarzy.

NOMINOWANI
NADZIEJA PIŁKARSKA
Bartosz Lesiuk (Podlasie Biała Podlaska), Szymon Twarowski (Podlasie Biała Podlaska), Szymon Masarz (Podlasie Biała Podlaska), Nikola Zasiuk (Jedynka Terespol), Rafał Domański (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Machnowski (Jedynka Terespol), Robert Warowny (Orlęta Łuków), Piotr Antolak (Unia Krzywda), Dominik Semeniuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Wojciech Filip (AMPlus Łuków).
TRENER
Andrzej Kopiński (Victoria Parczew/Reprezentacja Polski Niesłyszących Kobiet), Artur Renkowski (Podlasie Biała Podlaska), Tomasz Jakubiec (Podlasie Biała Podlaska), Grzegorz Adamski (Podlasie Biała Podlaska), Andrzej Korbal (Jedynka Terespol), Damian Czub (Dwernicki Stroczek Łukowski), Michał Kwiecień (Red Sielczyk), Krzysztof Jędruchniewicz (Absolwent Domaszewnica), Mateusz Kacik (Lutnia Piszczac), Artur Dadasiewicz (Unia Żabików/AP Ulan-Majora), Adrian Świderski (Grom Kąkolewnica/Orlęta Łuków).
SĘDZIA PIŁKARSKI
Arkadiusz Nestorowicz, Paweł Sitkowski, Filip Ścioch, Maciej Łasocha, Konrad Gąsiorowski, Robert Androsiuk.
DZIAŁACZ PIŁKARSKI
Tomasz Buraczewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Grochowski (Orlęta Radzyń Podlaski), Joanna Wójcik (KS Drelów), Rafał Grabiński (Az-Bud Komarówka Podlaska), Robert Tarkowski (Red Sielczyk), Piotr Dawidziuk (Lutnia Piszczac), Jacek Matysiewicz (Grom Kąkolewnica), Jarosław Kłopotek (Lesovia Trzebieszów), Gabriel Urbaniuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Grzegorz Osial (AR-TIG Huta Dąbrowa), Anna Jakuszko (Granica Terespol), Sławomir Smolak (AMPlus Łuków).
SAMORZĄD MIASTO
Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Radzyń Podlaski, Łuków, Czemierniki, Piszczac, Stoczek Łukowski.
SAMORZĄD GMINA
Międzyrzec Podlaski, Drelów, Leśna Podlaska, Łomazy, Rokitno, Terespol, Wisznice, Łuków, Adamów, Krzywda, Serokomla, Wojcieszków, Jabłoń, Milanów, Trzebieszów, Radzyń Podlaski, Borki, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska, Ulan-Majora, Stanin.
PIŁKARZ KLASY B
Krzysztof Płodowski (KS Drelów), Jakub Dołęga (Grężovia Grężówka), Mateusz Tomczuk (KS Drelów).
PIŁKARZ KLASY A - gr. I
Bartłomiej Pastuszewski (Red Sielczyk), Jakub Zasiuk (Granica Terespol), Paweł Zabielski (Red Sielczyk).
PIŁKARZ KLASY A - gr. II
Arkadiusz Ksok (Absolwent Domaszewnica), Dominik Chmiel (Olimpia Okrzeja), Konrad Pioruński (Absolwent Domaszewnica)
PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ
Adrian Hołownia (Lutnia Piszczac), Przemysław Chazan (Podlasie Biała Podlaska), Rafał Jaworski (Orlęta Łuków).
PIŁKARZ IV LIGI
Mateusz Konaszewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Michał Nos (Grom Kąkolewnica), Paweł Radziszewski (Huragan Międzyrzec Podlaski).
PIŁKARZ III LIGI
Rafał Misztal (Podlasie Biała Podlaska), Patryk Szymala (Orlęta Radzyń Podlaski), Mateusz Podstolak (Podlasie Biała Podlaska).

Oni pracowali w kapitule

Nominacje oraz wyróżnienia to zasługa kapituły, która pracowała w składzie: Roman Laszuk (przewodniczący), Michał Tusz i Miłosz Storto (członkowie).

Nagroda specjalna?

Tutaj zostaną wyróżnione dwie osoby. Nie znamy nazwisk. Szykuje się niespodzianka.

„Mara" ambasadorem

Kto zostanie Ambasadorem Południowego Podlasia?

Dominik Marczuk. Wychowanek Huraganu Międzyrzec Podlaski, były gracz TOP-u 54 Biała Podlaska oraz Podlasia w minionym sezonie wraz z Jagiellonią Białystok sięgnął po tytuł mistrza Polski.

mp

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Az-Bud ma nowego trenera!

Zespół z Komarówki Podlaskiej ma za sobą bardzo udany sezon. Ekipa pod wodzą Dawida Patkowskiego zajęła czwarte miejsce.

Jeszcze przed 30. urodzinami Arkadiusz Kot zrobił kolejny krok w przygodzie z piłką. Od nowego sezonu będzie szkoleniowcem Az-Budu Komarówka Podlaska w Klasie Okręgowej

To najwyższa lokata w siedmioletniej historii Az-Budu. W nowym sezonie drużyna wystąpi z nowym trenerem. Został nim Arkadiusz Kot. 29-latek jest wychowankiem Orląt Radzyń Podlaski. W drużynie rozegrał kilkanaście sezonów. Wyjątkiem był pobyt w Podlasiu Biała Podlaska. W zespole z grodu nad Krzną ograł od sezonu 2021/2022 do rundy wiosennej minionego sezonu. W rundzie wiosennej sezonu 2020/2021 grał w Az-Budzie.

Dla niego będzie to pierwsza praca trenerska na poziomie seniorskim. W przeszłości prowadził grupy młodzieżowe w Młodzieżówce Radzyń Podlaski, a teraz odpowiada za wyniki adeptów futbolu w radzyńskich Orlętach oraz od pół roku w klubie z Komarówki Podlaskiej.

- Cieszymy się, że szkoleniowcem będzie Arkadiusz Kot. W CV ma wiele spotkań w trzeciej lidze. Już dawno zapowiedział, że chce pracować jako trener. Spełnia się podczas prowadzenia zespołów młodzieżowych. Teraz postanowił zrobić kolejny krok. W nowym sezonie zadebiutuje na ławce seniorów w Klasie Okręgowej. Czy będzie grającym trenerem? Chyba każdy chciałby, by taki zawodnik wspomagał swoim doświadczeniem i wiedzę drużynę na tym poziomie rozgrywkowym. Decyzję podejmie nasz nowy szkoleniowiec - mówi Rafał Grabiński, wiceprezes Az-Budu Komarówka Podlaska.

mp

Victoria Parczew. Ale się porobiło

Artu Moczulski przez ostatni sezon odpowiadał za wyniki Victorii Parczew. W nowych rozgrywkach zastąpi go inny szkoleniowiec

Zespół z Parczewa zakończył sezon na dziesiątym miejscu w Klasie Okręgowej.

Do tej pory za wyniki odpowiadał Artur Moczulski. Jak zostało oficjalnie podane, szkoleniowiec zakończył współpracę z klubem. W nowym sezonie ekipę przejmie nowy trener.

- Za mną fajna przygoda w Victorii. Chciałbym podziękować prezes Agnieszce Przekorze, która świetnie radzi sobie w prowadzeniu klubu. Otrzymałem propozycję z klubu w Parczewie. Wywalczyliśmy bezpieczne miejsce w Klasie Okręgowej. Największą bolączką był brak zawodników na zajęciach. Rozumiem, że piłka nożna na tym poziomie rozgrywkowym jest dodatkiem do życia. Początkowo mieliśmy dobre wyniki, gdyż dysponowałem szerszym składem na zajęciach. Później było dużo słabiej. Trudno coś zbudować w tygodniu, skoro gracze są poza miejscem zamieszkania - mówi Artur Moczulski.

Jak przyznaje 48-latek, obie strony doszły do porozumienia. - Rozstajemy się w dobrej atmosferze. Trzymam kciuki za Victorię. Jestem do dyspozycji nowego szkoleniowca. Jeśli będzie chciał trochę informacji o zespole, zawodnikach, chętnie je przekażę - dodaje.

Moczulski przyznaje, że była grupa graczy, która trenowała regularnie. - Igor Skraburski dojeżdżający spod Białej Podlaskiej, Łukasz Zacharczuk, Jacek Fraszczyk czy Antoni Jemioł - mówi trener, który przed poprzednim sezonem zastąpił na stanowisku Roberta Różańskiego.

Szkoleniowiec nie ukrywa, iż miał dwie oferty. - Odmówiłem. Mam trzecią i się zastanawiam - kończy.

mp

Lutnia znów bez awansu. Podlasie II nie podjęło rękawic

Po raz drugi z rzędu mistrzostwo Klasy Okręgowej wywalczyła Lutnia Piszczac. Zespół Mateusza Kacika nie zagra w IV lidze.

Władze klubu po spotkaniu z burmistrzem oraz szkoleniowcem doszły do wniosku, iż klub i drużyna nie są gotowi do podjęcia walki na wyższym szczeblu rozgrywkowym. Może do trzech razy sztuka? Prawo gry w półfinale barażów wywalczyło Podlasie II Biała Podlaska. Tutaj również zarząd klubu zdecydował o odwołaniu spotkania z Huczwą Tyszowce.

Ktoś zapytał, a co z Orlętami Łuków. Według regulaminu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej nie ma mowy, by trzecia drużyna w tabeli otrzymała propozycję walki w barażach czy awansie do IV ligi.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Kacikiem, trenerem Lutni Piszczac

Nie chcieliśmy popełniać błędów innych ekip

W I jak po zebraniu?

- Mieliśmy spotkanie z burmistrzem Kamilem Kożuchowskim oraz zarządem klubu. Mówię „mieliśmy", bo był ze mną kapitan zespołu Adrian Hołownia. Wspólnie ustaliliśmy, że budżet jest niewystarczający na czwartą ligę oraz miałbym niewiele czasu na zebranie zespołu.

W Pamiętajmy o reformie...

- Dokładnie. Dochodzi reforma ligi w następnym sezonie. To oznacza, że zostanie zmniejszona liczba drużyn w stawce. Obecnie jest 18 ekip, ale za rok będzie już 16 ekip. To wiąże się ze spadkiem aż sześciu zespołów.

W Nie można było zaryzykować?

- Mogliśmy wejść już po pierwszym sezonie, ale nie chcieliśmy powielać błędów innych drużyn, które awansowały i szybko spadały, mając problem ze złożeniem składu na Klasę Okręgową. W podobnej sytuacji znalazłem się na początku mojej przygody z Lutnią, gdzie miałem na starcie do dyspozycji ośmiu zawodników z poprzedniego sezonu.

Lutnia pod wodzą Mateusza Kacika (z prawej) ponownie wygrała Klasę Okręgową i ponownie nie podjęła rękawic walki w IV lidze. Szkoleniowiec na wspólnym zdjęciu ze swoim asystentem - Piotrem Zabielskim, który skończył studia i wraca do siebie

W Szkoda...

- Na pewno wielka szkoda, że nie jesteśmy jeszcze gotowi na rywalizację w czwartej lidze. Wynik cieszy, ale przy okazji spotkania umówiliśmy się na kolejne zebranie zimą, po pierwszej rundzie. Jeżeli będzie szansa na awans, tym razem spróbujemy powalczyć o promocję.

W Kogo zabraknie w zespole w nowym sezonie?

- Oskarów: Kasperka i Szabata. Z drużyny odchodzi równie mój asystent Piotrek Zabielski. Resztę zawodników będziemy starali się utrzymać.

Zgłoszenia do ligi. Ostatnia chwila

Komisja Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej przypomina o zgłoszeniach do rozgrywek w sezonie 2024/2025.

Informacja dotyczy klubów Klasy Okręgowej, Klasy A, Klasy B i ich drużyn młodzieżowych oraz klubów młodzieżowych, których drużyny uczestniczą w rozgrywkach prowadzonych przez Oddział LZPN w Białej Podlaskiej - tj. kluby z terenu pięciu powiatów: bialski grodzki i ziemski, łukowski, parczewski, radzyński.

Termin zgłoszeń mija 2 lipca. Należy wysłać potwierdzenie na adres bialapodlaska@lzpn.pl.

Ważne!

Kluby IV ligi i kluby, których drużyny uczestniczą w młodzieżowych rozgrywkach wojewódzkich, zgłaszają/potwierdzają udział tych drużyn w tych rozgrywkach s. 2024/2025 bezpośrednio do LZPN-u.

mp

Znamy ostatniego beniaminka

Mamy komplet ekip, które zagrają w IV lidze.

W sobotę odbył się finał barażów. W nim Sparta Rejowiec Fabryczny zmierzyła się z Huczwą Tyszowce.

Wcześniej gospodarze decydującego starcia pokonali 3:2 wicemistrza Klasy Okręgowej z okręgu lubelskiego Avię II Świdnik. Z kolei Huczwa wywalczyła awans bez wychodzenia na boisko. Podlasie II Biała Podlaska zrezygnowało z walki o wyższą klasę rozgrywkową.

FINAŁ BARAŻÓW

Sparta Rejowiec - Huczwa Tyszowce 1:3

mp

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Wielki sukces drużyny, w której są dwaj bialczanie

Piast Kobylnica wywalczył mistrzostwo V ligi w grupie wielkopolskiej. Zespół wyprzedził o trzy punkty Zamek Gołańcz i o pięć Lubuszanina Trzcianka.

Maciej Wojczuk (pierwszy z prawej) oraz Sebastian Johnson (w środku) świętują awans do IV ligi wielkopolskiej

Ekipa, która ostatnie kilkanaście lat występowała w Klasie Okręgowej, odniosła duży sukces. W sezonie 2021/2022 zaliczyła awans do V ligi (rozgrywki pomiędzy IV ligą a Klasą Okręgową). W niej spędziła trzy sezony, a teraz zagra w gronie najlepszych drużyn w województwie wielkopolskim.

A dlaczego piszemy o Piaście? Zawodnikiem tego zespołu jest Maciej Wojczuk. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska postanowił wyjechać na drugi koniec Polski. 26-latek ma bogate CV. Grał w drużynach młodzieżowych Legii Warszawa, drugim składzie ekipy ze stolicy, Motorze Lublin, Karpatach Krosno, Pogoni Siedlce, Radomiaku Radom, Orlętach Radzyń Podlaski, Wiśle Puławy, a przed Piastem reprezentował barwy Podlasia Biała Podlaska.

I jest jeszcze jeden bialski wątek. Dyrektorem sportowym klubu jest Sebastian Johnson, który w przeszłości występował w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska, LZS-ie Sielczyk.

mp

Legenda AZS-u z awansem. „Edek" gra w najstarszym zespole w Polsce!

Tomasz Pietrasiński (w środku) w grudniu skończy 52 lata, ale do dzisiaj cieszy się grą w piłkę. Wraz z Kampinosem Warszawa awansował do Klasy Okręgowej

Orzeł Kampinos zaliczył największy sukces w historii klubu. Zagra w Klasie Okręgowej w okręgu warszawskim.

Dlaczego o tym piszemy? Zawodnikiem zespołu prowadzonym przez byłego reprezentanta Polski i gracza m.in. Legii Warszawa Jerzego Podbrożnego jest Tomasz Pietrasiński. Popularny „Edek" występował w AZS-ie AWF Biała Podlaska. Rozegrał 116 meczów. Zdobył 33 gole. W barwach AZS-u Podlasie zagrał w 26 spotkaniach i zdobył 7 bramek, a następnie przeniósł się do Koronyu Kielce. Filigranowy napastnik rodem ze Starachowic do dzisiaj jest wspominany na obiekcie przy ul. Piłsudskiego w Białej Podlaskiej.

„Edek" cieszy się z awansu ze swoją ekipą. Jego klubowymi kolegami są tacy gracze jak: Jerzy Podbrożny, Sergiusz Wiechowski, Maciej Tataj czy Maciej Herman. Co ciekawe, to bodaj najbardziej wiekowy zespół w Polsce. Średnia ekipy to 38 lat. Jak udowodnili, pesel to tylko cyfry w dowodzie. Mają sporo wiosen na kartach, ale grają jak utalentowana młodzież!

mp

Z bialskiej ziemi do Legii Warszawa!

Kontakt z Legią Warszawa podpisał Bartosz Korżyński.

fot. Akademia Piłkarska Legii Warszawa

To zawodnik urodzony w 2009 roku. Występował w TOP-ie 54 Biała Podlaska. Latem 2022 roku przeniósł się do Legii. Z zespołem ze stolicy podpisał kontakt do końca czerwca 2027 roku.

Korżyński jest etatowym reprezentantem Polski do lat 15. Otrzymuje powołania od Marcina Włodarskiego. W tym roku przebywał na zgrupowaniu w Turcji. W Belek trenowali najlepsi gracze z roczników 2007, 2008, 2009 w kraju. Przed przenosinami do Warszawy był podopiecznym Macieja Oleksiuka i Jarosława Makarewicza.

mp

Kto trenerem KS-u Drelów? Pracował w II lidze!

Znamy szkoleniowca beniaminka Klasy A.

Ekipę KS-u Drelów poprowadzi Przemysław Sałański. To 40-latek, który w tym sezonie prowadził czwartoligowy Huragan Międzyrzec Podlaski. Nie tak dawno był asystentem trenera w KKS-ie Kalisz oraz Pogoni Siedlce. Odpowiadał również za wyniki Podlasia Biała Podlaska. Tworzył potęgę drużyn młodzieżowych TOP-u 54 Biała Podlaska, Orlika-2 Biała Podlaska.

Pierwszy trening organizacyjno-informacyjny odbył się w minioną środę na boisku Pesan w Szachach.

mp

Przemysław Sałański jeszcze nie tak dawno pracował jako asystent trenera w II lidze w: Kaliszu i Siedlcach

Janowia wraca do gry! Jakub Kleszcz prezesem!

Kilka lat posuchy i jest. Janowia Janów Podlaski będzie miała ekipę w wydaniu seniorskim.

Rolę prezesa objął Jakub Kleszcz

W sobotę odbyło się zebranie, podczas którego został wybrany zarząd. Rolę prezesa objął Jakub Kleszcz. To były gracz drużyn młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Obecnie związany jest z klubem. Współpracuje z zarządem trzecioligowca.

Wiceprezesem został Adam Łazuka. Skarbnikiem jest żywa legenda Janowii - Andrzej Bujalski, zaś sekretarzem Artur Korolczuk.

Komisja rewizyjna będzie się składać z byłych zawodników Janowii Janów Podlaski: Mariusza Siedleckiego, Tomasza Borowskiego oraz byłego prezesa klubu - Huberta Chlipalskiego.

Więcej informacji już wkrótce. Trzymamy kciuki!

mp

Izabela Łukaszuk z wyjątkowym wyróżnieniem

Trenerka Jagiellończyka Biała Podlaska otrzymała sporą nagrodę.

Izabela Łukaszuk została odznaczona srebrnym orderem Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Izabela Łukaszuk została odznaczona srebrnym orderem Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Bialczanka odebrała wyróżnienie podpisane przez prezesa Sebastiana Świderskiego z rąk wiceprezesa i sekretarza generalnego zarządu PZPS Jacka Sęka.

Uroczystość odbyła się w Lublinie podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej. Nowym szefem został Artur Janczarek.

- Jestem bardzo dumna. Dla mnie i dla środowiska bialskiej siatkówki spore wyróżnienie. Jako klub osiągnęliśmy dużo, bo awansowaliśmy do ćwierćfinału mistrzostw Polski młodziczek oraz trzecie miejsce podczas ogólnopolskiego finału Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Nagrodę traktuję jako podsumowanie mojej działalności, ale również daje kopa, by pracować nas swoimi podopiecznymi i sobą - mówi Izabela Łukaszuk.

mp

Wielki wyczyn Oliviera Jabkiewicza!

Zawodnik GCK Kobylany medalistą mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów!

Oliver Jabkiewicz zdobył srebro mistrzostw Europy!

Oliver Jabkiewicz sięgnął po srebro podczas zmagań w Salonikach. Podopieczny Tomasza Kucia rywalizował w kat. 102 kg do lat 17. W rwaniu zaliczył 135 kg, zaś w podrzucie aż 160 kg. Dało mu to 295 kg w dwuboju. Jabkiewicz zdobył również mały krążek za rwanie. Mistrzem Europy został Niemiec Christian Schwarzer z wynikiem 312 kg. Brąz powędrował do zawodnika z Turcji Osmana Cinlara Ali - 293 kg.

- Na wstępnych listach startowych Oliver znajdował się na pozycji medalowej. Po starcie w Mistrzostwach Świata w Peru czuł się zmęczony. Niefortunnie skonfigurowany został kalendarz IWF i EWF. Rozegranie dwóch głównych imprez w ciągu miesiąca nie jest najlepszym rozwiązaniem. Za dwa tygodnie Oliver musi wystąpić w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biłgoraju. Tym razem w przeciwieństwie do mistrzostw świata wytrzymał presję. Mamy medal! - mówi Tomasz Kuć, szkoleniowiec Jabkiewicza.

mp

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Wiele atrakcji na starcie marketu

Castorama wystartowała w Białej Podlaskiej z gwiazdami TVN

W ubiegłą środę przy ul. Celników Polskich w Białej Podlaskiej został otwarty nowy market budowlany „Castorama". Wielu bialczan i mieszkańców okolicznych gmin ściągnęły nie tylko loterie i promocje, ale także możliwość spotkania ze znanymi z programów telewizyjnych gośćmi specjalnymi: Dorotą Szelągowską, Darkiem Stolarzem i Dominikiem Strzelcem.

Fot.Marek Pietrzela

Ambasadorowie Castoramy Darek Stolarz i Dorota Szelągowska przy pokazach w drewnie

Fot.Marek Pietrzela

Na starcie market wielkopowierzchniowy był oblegany

Tuż przy bialskiej obwodnicy, niedaleko krajowej „dwójki" powstał duży obiekt o powierzchni 6600 m² z rozległym parkingiem. Jak powiedział nam Adrian Kłos, dyrektor sklepu Castorama, zaoferowano tam aż 34 tysiące różnych produktów niezbędnych do budowy i remontu oraz urządzenia domu i ogrodu.

– Na szczególną uwagę zasługuje szeroki wybór mebli ogrodowych oraz wyposażenia wnętrz, jakiego w tak dużym zakresie nie oferuje żaden inny sklep w okolicy. Zewnętrzna strefa ogrodowa, tzw. pergola o wielkości 1700 m² prezentuje bogatą ofertę roślin, artykułów sezonowych i ogrodzeń – w imieniu tej firmy poinformowała Urszula Markowska.

Dodała, że w nowo otwartym markecie budowlanym na klientów czekają strefy inspiracji z gotowymi propozycjami aranżacji kuchni, łazienki czy garderoby.

– Natomiast w strefie projektowej kupujący z pomocą profesjonalnych doradców będą mogli stworzyć plan wymarzonego pomieszczenia i szybko go zrealizować – dodała Urszula Markowska.

Załoga marketu liczy ponad 90 osób, to dla nich najpierw we wtorek odbyło się uroczyste otwarcie z przecinaniem wstęgi. W środę o godz. 6.30 weszli pierwsi klienci, którzy otrzymali okolicznościowe torby.

Rozległy parking nie mieścił samochodów klientów, gdy o godz. 11 w sklepie wielkopowierzchniowym pojawili się goście specjalni, czyli ambasadorowie Castoramy: Dorota Szelągowska, Darek Stolarz i Dominik Strzelec.

Szczególnie oblegana była przez tłum wielbicielek prezenterka telewizyjna i projektantka wnętrz, laureatka w 2019 r. Telekamer w kategorii „Osobowość Telewizyjna". Klientki domagały się autografów i wspólnego pozowania do zdjęć od niej i od Darka Stolarza, czyli Darka Wardziaka z popularnego programu TVN „Totalne remonty Szelągowskiej".

Obok towarzyszył im Dominik Strzelec, majsterkowicz i ogrodnik, gospodarz kilku programów telewizyjnych, m.in. „Polowanie na ogród" w TVN, HGTV, TVN Style itd. Co pewien czas prowadzili oni konkursy i rozdawali nagrody...

W pobliżu bialskiej Castoramy jest wiele wolnych terenów inwestycyjnych. Prawdopodobnie już trwają przygotowania do budowy dwóch sklepów spożywczych znanych sieci handlowych.

Marek Pietrzela

Castorama Polska Sp. z o.o. uruchomiła swój pierwszy sklep w 1997 roku. Obecnie prowadzi sprzedaż w 104 sklepach w różnych częściach kraju i zapewnia dostęp do oferty on-line. Spółka zatrudnia około 13 tys. pracowników. Castorama Polska Sp. z o.o. jest częścią Kingfisher plc, międzynarodowej spółki posiadającej ponad 2000 sklepów w 8 krajach Europy.

Ekologiczny market

Zgodnie ze strategią zrównoważonego rozwoju Castoramy, sklep w Białej Podlaskiej został wyposażony w nowoczesne, ekologiczne rozwiązania. Budynek posiada instalację fotowoltaiczną, energooszczędne oświetlenie LED, a ogrzewany jest za pomocą nowoczesnych pomp ciepła. Szczególną uwagę pracownicy poświęcają segregacji odpadów, np. folia opakowaniowa używana w procesie dostaw jest w całości przetwarzana i wykorzystywana ponownie do produkcji doniczek, które następnie trafiają na sklepowe półki. By ułatwić klientom proekologiczny wybór, wiele produktów dostępnych w asortymencie posiada także specjalną etykietę Green Star, co gwarantuje, że zostały wyprodukowane z myślą o zmniejszeniu ich wpływu na środowisko. (Urszula Markowska PR & COMMUNICATIONS)

Fot.Marek Pietrzela

Ambasadorka Castoramy Dorota Szelągowska,

prezenterka telewizyjna i projektantka wnętrz

W Białej Podlaskiej są cudowni ludzie

Fantastyczna rzecz, przychodzi wiele osób na otwarcie, a ja mam na palcu odciski od pisania autografów, takie jak kiedyś miałam w szkole... Mieliśmy już wiele otwarć marketów, ale w Białej Podlaskiej są cudowni ludzie. Wcześniej spotkaliśmy się z pracownikami sklepu. Wielu uśmiechniętych ludzi!

Fot.Marek Pietrzela

Ryszard Boś,

klient w Janowa Podlaskiego

Zachęcały rabaty

Zaciekawiła mnie wielka reklama Castoramy przy drodze do Janowa Podlaskiego. Przyjechałem kupić drobne rzeczy do majsterkowania i nawet zmiotkę. Zachęcały rabaty. Trzeba było jednak pochodzić po markecie. To duży obiekt. Samemu trudno znaleźć poszukiwany towar, trzeba kogoś z załogi poprosić o pomoc.

Dwie Perły Samorządu w woj. lubelskim

Podwójny wisznicki sukces

Gmina Wisznice otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim XII rankingu Perły Samorządu, organizowanym przez „Dziennik Gazeta Prawna". Jej wójt Piotr Dragan został zaś wybrany na przewodniczącego Związku Gmin Lubelszczyzny na kadencję 2024-2029.

Samorząd gm. Wisznice, jako jedyny w woj. lubelskim, został uhonorowany w kategorii gminy wiejskie w rankingu Perły Samorządu, w którym zajął 9. miejsce w kraju. Wójt Piotr Dragan nie ukrywa satysfakcji.

- To już kolejny nasz sukces w tym rankingu. Jest to rezultat pracy całej załogi urzędu, wszystkich pracowników samorządowych gminy. Wynika głównie z dużej liczby inwestycji w 2023 r. To był dla nas bardzo dobry rok - wyjaśnia wójt.

Samorządowcy mieli za zadanie wypełnić ankietę rankingu „Najlepsza Gmina". Była ona podzielona na cztery obszary dotyczące: gospodarki, edukacji, zdrowia i opieki oraz środowiska i adaptacji do zmian klimatu. Chodziło o wskaźniki, które pozwalały na dużą porównywalność oraz były możliwe do zweryfikowania.

- Samorządy trzymają wysoki poziom – stwierdzili organizatorzy rankingu w „Dzienniku Gazeta Prawna". Przeanalizowane dane dotyczyły 2023 r., ale monitorowany był też postęp w stosunku do poprzedniego roku.

Podobne, czyli dziewiąte miejsce, zajął Lublin w kategorii miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

Dodatkowo kapituła rankingu wyróżniła ciekawe pomysły miast i gmin jako Samorządowe Inspiracje. Doceniła oryginalne lub nowatorskie inicjatywy, które mogą stać się źródłem pomysłów dla innych miast i gmin. Lublin został wyróżniony za działania na rzecz młodzieży, „za konsekwentną budowę ducha społeczności obywatelskiej wśród młodych ludzi i skuteczne włączanie ich w procesy zarządzania.

Przed kilkoma dniami wybrane zostały władze Związku Gmin Lubelszczyzny na kadencję 2024-2029. Przewodniczącym zarządu został Piotr Dragan.

- Przez dwie kadencję byłem wiceprzewodniczącym tego związku. Teraz zmieniliśmy się z poprzednim przewodniczącym Krzysztofem Kołtysiem, burmistrzem Janowa Lubelskiego, który obecnie jest wiceprzewodniczącym – podkreśla Piotr Dragan.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan,

wójt gm. Wisznice

Mamy trend wzrostowy

Nasz Związek Gmin Lubelszczyzny jest poważnie traktowany przez wojewodę i marszałka województwa. Mamy trend wzrostowy, przybywają do nas kolejne gminy. Organizujemy dużo szkoleń, opracowujemy stanowiska. Dzięki porozumieniu organizacji samorządowych mamy miejsce w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Czeka mnie ciężka praca w związku.

BIA

eprasa.pl facdc353c4

„Społem” świętuje i walczy o przetrwanie

Fot.Marek Pietrzela

Chór i kapela „Społem”

Fot.Marek Pietrzela

Restauracja „Stylowa” przygotowała degustacje swoich specjałów

Fot.Marek Pietrzela

Eugeniusz Mazur,
prezes „Społem” PSS

Stanowimy znaczącą część gospodarki

Tym festynem chcemy przypomnieć i pokazać, że nas, spółdzielców, jest bardzo dużo w Białej Podlaskiej. Stanowimy znaczącą część gospodarki i zatrudniamy wiele osób. Brakuje nam jednak profesjonalnych sprzedawców, ciastkarzy i piekarzy. Przyjmujemy pomocników do wypiekania pieczywa czy ciastek. Przygotowujemy ich do wykonywania zawodu. W Ogólnopolskim Rankingu Spółdzielni Spożywców za 2023 r. zajęliśmy trzecie miejsce, wcześniej też byliśmy na pozycjach 4 i 6. Nasza spółdzielnia została wpisana do elitarnego klubu Gazel Biznesu, do grona najdynamiczniej rozwijających się firm. Ostatnio szczycimy się tytułem Diamentów Forbesa.

W czwartek wielu bialczan przybyło na Festyn Spółdzielczy organizowany przez Społem Powszechną Spółdzielnię Spożywców. Licząca 93 lata PSS przed swoim Spółdzielczym Domem Handlowym „Sawko” umożliwiła klientom kupowanie wyrobów nie tylko swoich, ale też zaprzyjaźnionych firm i rękodzielników oraz biesiadowanie przy grillu i obejrzenie występów artystycznych.

Tradycyjnie z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, „Społem” w centrum miasta promuje swoją spółdzielnię, wychodząc w stronę ludzi, często przypadkowych przechodniów. W tym roku przygotowała m.in. promocyjną ofertę owoców i warzyw. Przybysze mogli degustować wiele produktów, wypić kawę oraz gratisowo pałaszować grillowane kiełbaski.

Otwierający festyn Eugeniusz Mazur, prezes „Społem” PSS, nie ukrywał, że znów nadeszły gorsze czasy dla spółdzielców.

– Musimy walczyć w zakresie handlu z bogatym zachodnim kapitalizmem. Przygniata on polskie firmy handlowe, a sprzyjają temu władze państwa. W ostatnim czasie sprzyjają temu też władze samorządowe. Chciałbym, aby spółdzielczość się rozwijała, abyśmy jednoczyli swoje siły w walce z bogatym, zachłannym kapitalizmem – mówił prezes.

Eugeniusz Mazur powiedział nam, że niedawno zlikwidowano jeden z dwóch sklepów spożywczych znajdujących się w pobliżu dworca kolejowego. Spółdzielnia jednak zamierza otworzyć kolejny w os. Podmiejska.

Podczas festynu wystąpiło kilka zespołów, m.in. chór i kapela „Społem”, zespoły „Chwilka” i „Maki” z klubu „Piast”, grupa z GOK. Przygotowano zabawy dla dzieci i inne atrakcje.

(Pim)

W bialskiej „Społem” PSS zatrudnionych jest około 200 pracowników. Spółdzielnia zrzesza ponad 300 członków. Posiada 11 sklepów, dom handlowy „Sawko”, ciastkarnię i piekarnię oraz restauracje „Stylową”

Pokazali wielką siłę. OSP Rogoźnica najlepsza w powiecie

Zwycięzcy z Rogoźnicy zaraz po ogłoszeniu wyników końcowych

Na drugim miejscu znaleźli się ochotnicy z Krzewicy. Panie w swojej kategorii zajęły trzecie miejsce

Najlepsi w gminie, najlepsi w całym powiecie. OSP Rogoźnica udowodniła, że nie ma na nich mocnych zarówno w rywalizacji kobiet, jak i mężczyzn podczas powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych, które w tym roku odbywały się w Wisznicach.

Na starcie niedzielnych zawodów pojawiło się aż 26 drużyn z całego powiatu bialskiego. Gospodarzem tegorocznych mistrzostw była Gmina Wisznice. W obu kategoriach bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy Ochotniczej Straży Pożarnej z Rogoźnicy.

W przypadku kobiet bardzo dobry wynik uzyskały ochotniczki z Drelowa, które w tym roku były debiutantkami nie tylko w samych zawodach powiatowych, ale również jakichkolwiek zawodach sportowo-pożarniczych. Swoją dobrą postawę z zawodów gminnych potwierdziły również w Wisznicach, gdzie zajęły drugie miejsce. Na trzecim stopniu uplasowały się zawodniczki z OSP Krzewica. W rywalizacji kobiet wzięło udział osiem drużyn.

O dziesięć zespołów więcej rywalizowało w kategorii mężczyzn. W tym przypadku również najlepsi okazali się strażacy z Rogoźnicy. Na drugim stopniu podium znaleźli się ochotnicy z Krzewicy, a tuż za nimi finiszowała OSP z Dobrynia Dużego.

Organizatorem wydarzenia był prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Białej Podlaskiej - Mariusz Filipiuk, wójt gminy Wisznice - Piotr Dragan oraz komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej - st. bryg. Szymon Semeniuk.

rg

Klasyfikacja mężczyzn:
1. OSP Rogoźnica
2. OSP Krzewica
3. OSP Dobryń Duży
4. OSP Kodeń
5. OSP Rozwadówka
6. OSP Worgule
7. OSP Kożanówka
8. OSP Drelów
9. OSP Dubów
10. OSP Stołpno

Podium w klasyfikacji kobiet:
1. OSP Rogoźnica
2. OSP Drelów
3. OSP Krzewica

Debiutantki z OSP Drelów zajęły bardzo wysokie, drugie miejsce wśród kobiet

BIA

eprasa.pl facdc353c4

Nowe władze Związku Gmin Lubelszczyzny

Piotr Dragan przewodniczącym, a burmistrz Międzyrzeca w zarządzie

Nowe władze ZGL

Podczas obrad Zwyczajnego Sprawozdawczo-Wyborczego Zgromadzenia Regionalnego Związku Gmin Lubelszczyzny w gminie Jabłonna wybrane zostały nowe władze na Kadencję 2024-2029.

Posiedzenie odbyło się 19 czerwca.

„Znaczący krok"

Nowym przewodniczącym zarządu został Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice, pierwszym wiceprzewodniczącym Adam Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego, a drugim Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta Lublin.

W zarządzie znalazł się m.in. nowy burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego Paweł Łysańczuk. Jak możemy przeczytać na stronie internetowej Miasta Międzyrzec Podlaski, jest to „znaczący krok w kierunku wzmacniania regionalnej współpracy oraz integracji samorządowej".

Czym jest Związek Gmin Lubelszczyzny?

Głównym celem działalności związku jest reprezentowanie i obrona interesów gmin i rozwiązywanie wspólnych problemów samorządów. Miasto Międzyrzec Podlaski należy do Związku Gmin Lubelszczyzny od 2022 roku. W praktyce oznacza to, że władze Międzyrzeca mają większą możliwość realizowania działań wspierających ideę samorządu terytorialnego oraz opracowywania stanowisk i opinii w sytuacjach zmieniających się przepisów.

W ciągu 24 lat działalności związek zorganizował kilkaset konferencji, szkoleń i warsztatów angażując jako prelegentów najlepszych specjalistów w kraju. Podejmował stanowiska w takich sprawach jak: gminna edukacja publiczna, finanse samorządów, gospodarka odpadami komunalnymi, fundusze UE, zrealizował kilkadziesiąt projektów finansowanych ze środków zewnętrznych.

rg

Władze Związku Gmin Lubelszczyzny na Kadencję 2024-2029:

Przewodniczący zarządu
- Piotr Dragan, wójt gminy Wisznice

Zarząd (ukonstytuowany):
- I wiceprzewodniczący
- Krzysztof Adam Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego

- II wiceprzewodniczący
- Andrzej Wojewódzki, sekretarz Miasta Lublin
- Andrzej Bujek, wójt gminy Żyrzyn
- Michał Cholewa, burmistrz Piask
- Edwin Gortat, wójt gminy Wólka
- Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzec Podlaski
- Mariusz Majkutewicz, wójt gminy Końskowola
- Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa
- Magdalena Sałek-Lewczyk - wójt gminy Jabłonna
- Magdalena Wójcik, wójt gminy Mełgiew
- Tomasz Zając, wójt gminy Hrubieszów

Komisja Rewizyjna:
- Dorota Dobrzyńska, wójt gminy Wysokie
- Grzegorz Drewnik, wójt gminy Dołhobyczów
- Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
- Paweł Jędrejek, wójt gminy Jastków
- Edyta Wolanin, burmistrz Zwierzyńca

Włoska przygoda uczniów z międzyrzeckiego „Ekonomika"

Podsumowanie stażu zagranicznego we Włoszech oraz wręczenie certyfikatów

W planie włoskiej przygody znalazła się wycieczka do Wenecji

Po raz kolejny młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim odbyła dwutygodniowe praktyki zagraniczne w ramach Programu Erasmus. Tym razem uczniowie zatrzymali się w miejscowości Cattolica położonej w północno-wschodnich Włoszech.

Możliwość zagranicznych praktyk otrzymali w tym roku uczniowie z profilu technik programista oraz technik rachunkowości. Udział w wyjeździe wzięło kilkudziesięciu przedstawicieli Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim, którzy poza samymi praktykami, mogli napawać się pięknymi krajobrazami w różnych zakątkach Włoch, a do ich dyspozycji była pobliska plaża. W planie wycieczki znalazł się również czas na wyjazd do San Marino. Poza tym, uczniowie odwiedzili m.in. Wenecję czy Bolonię. Końcowym etapem wyjazdu do Włoch było podsumowanie stażu zagranicznego oraz wręczenie certyfikatów.

Projekt nr 2023-1-PL01-KA121-VET-000138482 dofinansowany był z funduszy Unii Europejskiej Programu Erasmus+, sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe, Akcja 1, Mobilność edukacyjna.

rg

Międzyrzecki „Ekonomik" zwiedził również Bolonię

W gm. Międzyrzec pochylą się nad działaniami wójta

26 czerwca o godz. 13:00 w Wysokim odbędzie się czwarta sesja Rady Gminy w Międzyrzecu Podlaskim. Radni zagłosują tym razem m.in. w sprawie wotum zaufania i absolutorium wójta gminy Krzysztofa Adamowicza.

Sesja Rady Gminy Międzyrzec Podlaski odbędzie się w budynku Świetlicy Wiejskiej w miejscowości Wysokie, przy ul. Rudnickiej 36.

Proponowany porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe: otwarcie obrad i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy (zgłaszanie ewentualnych uwag).
2. Informacja wójta gminy, przewodniczącego Rady Gminy oraz przewodniczących komisji z bieżącej działalności.
3. Składanie pisemnych zapytań i interpelacji radnych.
4. Rozpatrzenie raportu o stanie gminy za 2023 rok.
- przedstawienie raportu,
- debata,
- głosowanie nad uchwałą w sprawie wotum zaufania.
5. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2023 rok
- przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia oraz sprawozdań finansowych,
- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie,
- przedstawienie wniosku-uchwały Komisji Rewizyjnej wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie, oraz opinii pozostałych komisji,
- dyskusja,
- głosowanie nad uchwałą w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Wójta Gminy z wykonania budżetu za 2023 rok,
- głosowanie nad uchwałą w sprawie absolutorium.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
- zmiany budżetu gminy na 2024 rok,
- zmiany wieloletniej prognozy finansowej,
- przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Międzyrzec Podlaski do 2030 r.,
- ustanowienia służebności przesyłu (w Łuniewie).
7. Wolne wnioski.
8. Zamknięcie obrad.

rg

eprasa.pl facdc353c4

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Powtórka z głosowania

Ponowne wybory, bo pomylono osiem kart

8 września w okręgu wyborczym nr 13 w Małaszewiczach odbędą się ponowne wybory samorządowe, gdyż 7 kwietnia pomylono tam karty do głosowania. Tak postanowił wojewoda lubelski w ogłoszonym w miniony wtorek zarządzeniu.

– Zapadła decyzja w sprawie ponownych wyborów. Ogłoszone zostało zarządzenie wojewody lubelskiego o zarządzeniu tych wyborów. Opublikowany został załącznik do tego zarządzenia z podaniem kalendarza wyborczego i upływających terminów wykonania czynności wyborczych – poinformowała nas w czwartek Ewa Adamiak, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej.

Jak wcześniej informowaliśmy, podczas kwietniowych wyborów samorządowych w terespolskiej gminie pomylono karty do głosowania w komisji w Małaszewiczach. Bałagan stworzyło podzielenie tej dużej wsi z prawie 1460 mieszkańcami na cztery różne okręgi wyborcze.

W dodatku w obwodzie wyborczym nr 3 terespolskiej gminy z siedzibą w Zespole Szkół im. K. Makuszyńskiego w Małaszewiczach przeprowadzono 7 kwietnia głosowanie do Rady Gminy aż w czterech okręgach wyborczych, czyli nr 12, 13, 14 i 15. Ośmiorgu wyborcom z okręgu nr 13 komisja wyborcza omyłkowo wydała 8 kart przeznaczonych do innego okręgu, czyli do nr 14. Znaleziono także jedną kartę porzuconą w lokalu wyborczym.

Fot.Łukasz Dragun (FB)

Łukasz Dragun,
przewodniczący Rady Gminy w Terespolu:
- W ponownych wyborach nasz klub i komitet mogą zyskać dodatkową osobę, która wesprze nas w działaniach w Radzie Gminy

Tworzący komitet wyborczy KWW Mieszkańcy Mieszkańcom radny Łukasz Dragun stwierdził, iż jego kandydatka otrzymała 73 głosy, a kandydat KWW Krzysztofa Iwaniuka 75. Pełnomocnik jego komitetu Teresa Katarzyna Dragun wniosła zatem protest wyborczy do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, skąd został przesłany do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok czekał

Już 16 maja Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowił stwierdzić nieważność wyboru radnego Rady Gminy Terespol Adama Stefana Moroza w okręgu wyborczym nr 13 w wyborach do Rady Gminy Terespol przeprowadzonych w dniu 7 kwietnia 2024 r.

Starszy inspektor Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego poinformowała nas, że ponadto sąd stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Adama Stefana Moroza wybranego do Rady Gminy Terespol. Postanowił także przeprowadzić ponowne wybory na mandat radnego Rady Gminy Terespol w okręgu wyborczym nr 13 w wyborach do Rady Gminy Terespol.

Podczas kwietniowych wyborów samorządowych w terespolskiej gminie pomylono karty do głosowania w komisji w Małaszewiczach

Łukasz Dragun, który został wybrany na przewodniczącego terespolskiej Rady Gminy, powiedział nam, że ostateczne decyzje nieco wydłużyła przewodnicząca gminnej komisji wyborczej.

- Chociaż sąd wyłączył z postępowania tę panią pracującą w Urzędzie Gminy, to jednak wystąpiła o uzasadnienie do tego postanowienia, a więc sąd wydał kolejne postanowienie o odmowie, a ona wystąpiła znowu o uzasadnienie do postanowienia o odmowie... - podkreśla przewodniczący. Dodaje, że niefortunnie wybrany radny uczestniczył tylko w pierwszej sesji nowej kadencji rady. Na drugą już nie przybył.

Terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk konsekwentnie podkreślał, że nie jest stroną w tym sporze.

Mandat wygaszony

W środę na stronie internetowej bialskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego zostało opublikowane zarządzenie wojewody w sprawie wyborów ponownych do Rady Gminy Terespol oraz obwieszczenie wojewody dotyczące podania do publicznej wiadomości wspomnianego zarządzenia.

W obwieszczeniu znalazł się zapis: - Z dniem podania do publicznej wiadomości niniejszego zarządzenia wygasa mandat radnego Rady Gminy Terespol Pana Adama Stefana Moroza wybranego w okręgu wyborczym nr 13 z listy nr 13 KWW Krzysztofa Iwaniuk.

Do 15 lipca 2024 r. wyznaczono termin podania do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia, informacji o okręgu wyborczym, jego granicy, numerze i liczbie radnych wybieranych w okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Gminnej Komisji Wyborczej w Terespolu.

Marek Pietrzela

Wykonawca ścieżki z prezentem

Fot.Jacek Danieluk (FB)

Na nowej ścieżce rowerowej przedsiębiorca Marian Wojtiuk przekazuje burmistrzowi Jackowi Danielukowi rower

Podczas odbioru wybudowanej za 3,4 mln zł ścieżki pieszo-rowerowej na ul. Kodeńskiej w Terespolu, szef firmy budowlanej darował miastu rower.

Początkowo trudno było wystartować z tą jedną z największych inwestycji w Terespolu. W 2022 r. najpierw do postępowania w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 698 na ul. Kodeńskiej w Terespolu na odcinku od ul. Wojska Polskiego do drogi krajowej zgłosiła się tylko jedna firma z gm. Leśna Podlaska z ofertą za 3,86 mln zł.

Miasto jednak mogło przeznaczyć na to zamówienie tylko 2,5 mln zł. Unieważniło zatem przetarg i ogłosiło nowy, w którym wyłoniono wykonawcę - zostało nim konsorcjum firm PPHU TRANSBET Marian Wojtiuk i PPHU TRANSBET Wojtiuk Sp. jawna.

Ostatecznie wartość inwestycji wyniosła 3,45 mln zł.

Burmistrz Jacek Danieluk poinformował, że 2,4 mln zł zostało pozyskane jako dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, 545 tys. zł stanowił udział partnera w realizacji zadania, czyli Zarządu Województwa Lubelskiego oraz ok. 550 tys. zł było wkładem własnym miasta.

– Po odbiorze właściciel firmy Marian Wojtiuk wręczył miastu rower w formie darowizny i zamiast symbolicznego przecięcia wstęgi odbyła się pierwsza oficjalna przejażdżka rowerowa – burmistrz stwierdził na swoim profilu internetowym.

Zapytaliśmy burmistrza, kiedy nastąpi oświetlenie tej ścieżki, którego domagają się terespolanie.

– Lada moment – obiecał Jacek Danieluk.

(Pim)

Rehabilitacja w centrum gminy

Wreszcie przychodnia nie będzie pusta

Po 17 miesiącach oczekiwania na wykorzystanie okazałego budynku przychodni w Kobylanach wreszcie pojawił się najemca części tego obiektu. Jak podczas kwietniowej sesji Rady Gminy zapowiedział terespolski wójt Krzysztof Iwaniuk, od 1 lipca będą tam świadczone usługi rehabilitacyjne.

Wcześniej opozycyjni radni zarzucali wójtowi niegospodarność, że zbudowano obiekt za publiczne pieniądze i choć 6 lutego 2023 r. było zezwolenie na użytkowanie budynku, to dotąd nie służył on nikomu. Krzysztof Iwaniuk wyjaśniał im, że partnerem gminy była doktor, która pomagała w planach zagospodarowania przychodni, ale zmienił się system finansowania opieki zdrowotnej i zrezygnowała ze współpracy.

W miniony poniedziałek wójt podpisał umowę najmu z Iwoną Malewicz, właścicielką firmy FIZJO M Iwona Malewicz Fizjoterapia, na lokal użytkowy położony na parterze w nowo wybudowanym budynku przychodni w Kobylanach. Na potrzeby rehabilitacji trafi część obiektu o pow. 235,45 mkw. przy placu Ryszarda Kaczorowskiego 4.

– Najemca lokalu oświadczył, że spełnia warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w szczególności w zakresie: rehabilitacji dzieci i młodzieży; psychologii.; integracji sensorycznej i takie świadczenia w przedmiotowym lokalu zamierza prowadzić. W dalszej perspektywie planuje otworzyć centrum rehabilitacji i zatrudnić wykwalifikowanych w tym kierunku lekarzy specjalistów. Dodatkowo w przyszłości planuje zatrudnić logopedę i psychologa – poinformował terespolski Urząd Gminy.

FIZJO M Iwona Malewicz Fizjoterapia planuje rozpocząć świadczenie zapowiedzianych usług z dniem 1 lipca.

(pim)

Fot.UG Terespol

Z zadowoleniem wójt zawarł umowę z właścicielką firmy fizjoterapeutecznej

BIA

eprasa.pl facdc353c4